TYDZIEŃ ZIEM ZACHODNICH

Nakład: 30 000 egz.

nowiny

Tygodnik społeczno-gospodarczy

Nr 19 (123) Rok IV Rybnik — Wodzisław — Racibórz, 15—21 maja 1959 r. CENA ZŁ 1,—

Niech rozbrzmiewa śląska pieśń!

Powstaje Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Rybnickiej

Kierownikiem artystycznym — Ryszard Pierchała

Od 19 maja nabór członków

Z dużym zadowoleniem spieszymy zawiadomić wszystkich amatorów pieśni, muzyki i tańca, że przed kilka dniami w Rybniku powstał (w sensie organizacyjnym) reprezentacyjny Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Rybnickiej.

Fakt powstania w Rybniku tego rodzaju zespołu jest dużym wydarzeniem kulturalnym dla Rybnickiego Okręgu Węglowego, który chociaż słusznie uchodzi za najbardziej w Polsce umuzykalniony teren, chociaż wydał wielu znakomitych artystów pieśni i muzyki (znajdziemy ich m. in. w zespole „Śląsk", zespołach warszawskich czy za granicami kraju) — to jednak nie potrafił dotąd stworzyć zespołu, godnie reprezentującego osiągnięcia i możliwości muzyczne terenu.

Zatem obecny Zespół Pieśni i Tańca posiada w Rybniku poważną rację bytu. Będzie on dysponował bogatym folklorem naszych terenów, oprze swą pracę o piękne tradycje śpiewacze i — co jest chyba nie mniej ważne — znajdzie wielu entuzjastów nie tylko wśród utalentowanej młodzieży, ale jak zdążyliśmy się zorientować, również wśród poważnych, doświadczonych działaczy kulturalnych.

To właściwie z ich inicjatywy, przy dużym poparciu Powiatowego i Miejskiego Komitetu Partii oraz władz miejskich i powiatowych powstał (czy — bądźmy ostrożni — powstaje) rybnicki Zespół. Ich też staraniom zawdzię-

(Dokończenie na stronie 2-giej)

Milion zł na upiększenie Żor

ŻORY. Mieszkańcy tego miasteczka, z których wielu pracuje m. in. w Rybniku i innych miastach obydwu naszych powiatów, z pewną dozą zazdrości przyglądali się metamorfozie, jakiej uległ np. rybnicki Rynek, w którym, w ramach „akcji czystości", wszystkie kamienice ubrane zostały w kolorowe fasady.

Miło nam zatem donieść mieszkańców Żor, że przyszła kolej również na ich miasto, któremu przyznano 1 milion zł. przeznaczony całkowicie na tynkowanie domów. Na fundusz ten składają się następujące sumy: 500 tys. zł dotacji WRN, 100 tys. zł z budżetu terenowego, 300 tys zł od Fabryki Sygnałów Kolejowych oraz 100 tys. zł od innych instytucji.

(fp)

Losowanie *książeczek obiegowych*

RYBNIK. W lutym PKO wprowadziło książeczki obiegowe, premiowane pieniędzmi. Książeczki te nie są oprocentowane, lecz biorą udział co kwartał w losowaniu premii pieniężnych. Ta forma oszczędzania staje się coraz popularniejsza. Jak dotychczas korzysta z niej w Rybnickim PKO 230 osób.

Ostatnio w Katowicach odbyło się pierwsze losowanie. **Na Rybnik przypadły: 1 premia 100 proc. na numer 3954 i 7 premii po 50 proc. na numery 3951, 4819, 2549, 3931, 4844, 1312 i 3949.**

Następne losowanie odbędzie się 16 lipca br. (kop)

Święto Ludowe — Zielone Świątki

17 maja spotykamy się w Jastrzębiu Zdroju

W związku z Świętem Ludowym odbędzie się w dniu 17 maja br. w Jastrzębiu Zdroju „Wiec Ludowy" oraz szereg imprez artystycznych i sportowych dla całego powiatu.

Program obchodu Święta przedstawia się następująco: o godzinie 13,30 zbiórka obok basenu LZS. O godzinie 14,30 wymarsz do parku zdrojowego, gdzie odbędzie się Wiec Ludowy. Po wiecu — występy zespołów artystycznych oraz imprezy sportowe: wyścig kolarski, biegi itp. Wieczorem rozpocznie się zabawa ludowa.

RADLIN-OBSZARY. W dniu 5 maja br. nad ranem znaleziono na torze kolejowym pomiędzy Obszarami a Radlinem II zwłoki przejechanego przez pociąg mężczyn. Po zidentyfikowaniu zwłok, stwierdzono iż jest to **Stanisław Marucha**, Mieszkaniec DG Nr 1 Radlin, urodzony 23 maja 1940 w powiecie rzeszowskim.

Jak stwierdziły organa kolejowej MO denat, popełnił samobójstwo. (j)

Ponad 250 nowych abonentów sieci telefonicznej w Wodzisławiu i Radlinie

WODZISŁAW. Jak nas informują — w III kwartale br. rozpocznie się w Wodzisławiu rozbudowa telefonicznej sieci kablowej na szerszą skalę. Będzie nią objęta część centralna, zachodnio-południowa i stare miasto.

W obecnej chwili Ministerstwo Łączności zatwierdziło projekty modernizacji sieci telefonicznej w Wodzisławiu i przeznaczyło na ten cel odpowiednie kredyty. Rozpoczęcie i zakończenie prac nastąpi w III kwartale br.

Rozbudowa sieci kablowej przyczyni się do podłączenia około 200 nowych abonentów, a więc większość wniosków o podłączenie zostanie uwzględnionych.

W dalszej kolejności przewiduje się rozbudowę sieci kablowej na terenie Radlina I, gdzie po przeprowadzonych pracach będzie można podłączyć do sieci telefonicznej dalszych 50 wnioskodawców. (j)

Ten wypadek drogowy skończył się przewiezieniem motocyklisty do szpitala. Motocyklista znalazł się pod kołami ciężarówki, przystosowanej do przewozu ludzi. Wypadek miał miejsce w dniu 8 maja w Skrzyszowie.

W Szkole Plastycznej w Rydułtowach

Zacieśnia się przyjaźń między miastami

Rybniczanie w Niemodlinie

— Wielka impreza artystyczna — Zlot młodzieży — Współpraca gospodarcza

W ubiegłą sobotę gościła w Niemodlinie delegacja rybnicka na czele z przewodniczącym MRN, ob. Zientkiem i PMRN, ob. Grzegankiem.

Celem wizyty było ożywienie, nieco ostatnio przygasłej współpracy między Rybnikiem i Niemodlinem.

Na wspólnej naradzie przedstawicieli władz obu miast padło wiele ciekawych propozycji, sporo nowych form współpracy.

Oto niektóre, najbardziej aktualne spośród nich. W przyszłą sobotę 16 maja, odbędzie się w Niemodlinie z okazji Tygodnia Ziem Zachodnich impreza artystyczna w wykonaniu 100-osobowego zespołu kopalni „Rymer".

Natomiast 31 maja w Niemodlinie będzie miał miejsce wielki zlot młodzieżowy, w którym udział wezmą harcerze, członkowie ZMS i ZMW. W zlocie wezmą również udział delegacje młodzieży rybnickiej, projektuje się nawet wycieczkę uczniów rybnickiego Liceum Żeńskiego. I ta impreza zostanie wzbogacona licznymi występami zespołu kopalni „Rymer" oraz zespołów estradowych innych kopalń naszego terenu.

Dużą część narady poświęcono ponadto omówieniu kontaktów gospodarczych między Rybnikiem i Niemodlinem. Przedstawiciele Rybnika przyrzekli niemodlinianom pomoc w zakresie rolnictwa, architektury i innych dziedzin. Ma to być zwłaszcza pomoc instruktażowa.

Cała narada przebiegała w atmosferze dużej życzliwości. Wypada więc chyba oczekiwać po niej wyników bardziej konkretnych niż te, jakie dała dotychczasowa współpraca Rybnika z Niemodlinem. (zbi)

Brygady młodzieżowe w RZPW

Najwięcej brygad młodzieżowych pracuje w kopalniach „Anna", (4), „Marcel" (3), „Rymer" (3) i „Chwałowice" (3). Wszystkie brygady przekraczają swe zadania produkcyjne a na wyróżnienie zasługują wyniki brygad Stefana Brachmana z kopalni „Chwałowice", Alojzego Zająca z kopalni „Anna" i Alfreda Kubicy z kopalni „Rymer".

Za miesiąc ukończenie przedszkola na osiedlu Wieczorka

RYBNIK. Pełną parą posuwają się obecnie prace przy wykańczaniu przedszkola na osiedlu im. Wieczorka w Rybniku. Przystąpiono już do tynkowania i szklenia tego obiektu. Wokół niego niweluje się cały teren, na którym w najbliższym czasie zasieje się trawę.

Wszystkie prace zostaną ukończone w przyszłym miesiącu.

„PIENIĄDZE ALBO... PORACHUJEMY SIĘ!"

NIEDOBCZYCE. Eryk Hejna i Jan Król, obaj z Niedobczyc, pracownicy kop. „Rymer" — w dniu 17 kwietnia pod osłoną ciemności „zatrzymali" Maksymiliana K. i zażądali od niego pieniędzy. W przeciwnym wypadku — jak oświadczyli — nie są w stanie przewidzieć sceny jaka się może natychmiast rozegrać. Przelękniona ofiara napadu oddała bezczelnym napastnikom portfel, w którym znajdowało się... 180 zł.

Szantaż miał miejsce w późnych godzinach wieczornych. Wczesnym rankiem następnego dnia szantażyści już byli pod kluczem.

DNI OŚWIATY KSIĄŻKI I PRASY

W ramach Tygodnia Ziem Zachodnich

Nowa placówka spółdzielcza w Raciborzu

RACIBÓRZ. Gdy przed 10 laty znalazło się w Raciborzu kilku śmiałków, zamierzających zorganizować tu spółdzielnię pracy wytwórczości usługowej — nie wszyscy rokowali jej długi żywot. Upór tych kilku zapaleńców, którzy nie ulękli się jednak przeszkód, dał mimo wszystko owoce. Dziś Spółdzielnia Pracy Wytwórczości Usługowej „Sprawność", zatrudniająca przeszło 430 pracowników, w tym ponad 90 proc. kobiet, obejmuje swoim zasięgiem powiaty raciborski, kozielski i głubczycki, i nie ma chyba ani jednej miejscowości, w której nie znajdowała by się jakaś placówka tej spółdzielni.

Placówka ta przechodziła różnorakie losy; były dni upadków, po których następował jednak dalszy szybki rozkwit. Zaś z przyjściem nowego prezesa, ob. **Maksymiliana Biczka**, który sprawuje swoją funkcję już od szeregu lat, nastąpił prawdziwy rozwój tej potrzebnej na tym terenie spółdzielczej placówki.

Wachlarz wytwórczości usługowej „Sprawności" jest bardzo szeroki. Wszelkiego rodzaju galanteria skórzana i z tworzyw sztucznych, bieliźniarstwo, obównictwo, krawiectwo, modniarstwo oraz specjalność — rękawice ochronne dla potrzeb stoczniowców, rybaków, dalej własna garbarnia skór miękkich i twardych — to w krótkim zarysie niektóre tylko z wielu dziedzin produkcji tej Spółdzielni. Nic też dziwnego, że uchodzi ona dotychczas za największą z tego rodzaju placówek spółdzielczych nie tylko na samej Opolszczyźnie, ale nawet na całym terenie Ziem Zachodnich.

Przypadający na dzień 16 maja br. jubileusz 10-lecia istnienia Spółdzielni „Sprawność" związany będzie z inną, niemniej ważną dla Raciborza uroczystością. Jutro bowiem, z racji zakończenia Tygodnia Ziem Zachodnich, otwarty zostanie **przy ul. Mikołaja 9 nowy zakład wybudowany kosztem 8 milionów zł** na gruzach poniemieckiego domu młodzieżowego. Podobnie, jak z założeniem spółdzielni, było również ze wspomnianą nową placówką. Budynek, zniszczony poważnie podczas działań wojennych, przeznaczony był już na rozbiórkę. Tymczasem uparci spółdzielcy pokazali, że i tutaj można coś zrobić.

W nowym obiekcie przy ul. Mikołaja 9 znajdą pomieszczenie biura spółdzielni, a ponadto wszystkie zakłady wytwórcze i usługowe, rozrzucone do tej pory na terenie trzech powiatów. Poza tym pomieszczą się w nowym obiekcie ambulatorium lekarskie oraz łaźnie i szatnie dla pracowników. W efekcie zaś: **dziesiątki zwolnionych lokali, które będzie można przeznaczyć na mieszkania lub sklepy.**

Uroczystość otwarcia nowej siedziby „Sprawności" zapowiada się bardzo imponująco. Zaszczycą ją swą obecnością **minister Żebrowski, prezes Związku Spółdzielń Pracy** oraz przedstawiciele władz wojewódzkich i powiatowych.

W czasie uroczystości **13 najstarszych pracowników spółdzielni, którzy wraz z nią obchodzić będą 10-lecie pracy w tej placówce, wyróżnionych zostanie niecodziennym podarunkiem: maszynami do szycia.**

Warto dodać jeszcze na zakończenie, że z chwilą uruchomienia nowej placówki Spółdzielnia „Sprawność" będzie w stanie dodatkowo zatrudnić u siebie jeszcze około 100 kobiet. (fp)

Nowe placówki handlowe w wodzisławskich gromadach

WODZISŁAW. Od szeregu już lat brak dostatecznej ilości sklepów w Skrzyszowie był prawdziwą zmorą dla mieszkańców tej gromady. Kłopoty skończyły się dopiero w ostatnim czasie z chwilą uruchomienia na terenie tej miejscowości przez GS Godów sklepu spożywczego i masarskiego.

Również inne GS-y w pow. wodzisławskim zaczynają okazywać nienotowaną od dawna aktywność. I tak np. GS Gorzyce wspólnie z GS Rogów uruchomi w Gorzycach **pierwszy na terenie całego województwa wzorcowy punkt skupu żywca** wraz z magazynem, obliczonym na 1000 szt. bydła względnie nierogacizny. Ponadto powstaną tu nowe placówki handlowe takie, jak piekarnia, rzeźnia oraz wybudowany zostanie magazyn na towary masowe i opał.

GS Połomia natomiast uruchomi w Mszanej sklepy artykułów gospodarstwa domowego i tekstylno-obuwniczy. (fp)

Odznaczenia i wyróżnienia z okazji Dnia Hutnika

Na uroczystą akademię, urządzoną przez Komitet Obchodu „Dnia Hutnika" w Zakładach Koksochemicznych w Radlinie przybyli przodownicy pracy, jubilaci oraz emeryci, którzy w roku ubiegłym opuścili zakład. Wśród zaproszonych gości znaleźli się również przedstawiciele Zjednoczenia — dyr. Sztwiertnia, inż. Kuratow oraz przedstawiciele władz powiatowych.

Po przemówieniach okolicznościowych przewodniczący Prezydium wodzisławskiej PRN tow. Kiermaszek udekorował Złotym Krzyżem Zasługi przodowego piecowego **Franciszka Gajdę**. Dyplomy uznania oraz nagrody pieniężne otrzymali: — za 50 lat pracy w koksownictwie **Paweł Nowak i Jan Wodecki**, za 40 lat pracy — **Józef Okoń, Jan Brudny, Karol Matera, Alojzy Czuraj, Walenty Marcol, Michał Brajza, Józef Marszolik, Jan Chmiel, Jakub Gajda, Wilhelm Michnik, Teofil Ochman, Konstanty Ryszka, Konstanty Golk, Albert Koch, Józef Pupek, Józef Dalemula, Józef Chmiel i Józef Woryna**, za 35 lat pracy — **Leon Glenc, Józef Grzonka, Franciszek Macek, Augustyn Klepek, Maksymilian Kowol, Izydor Klepek, Jan Drozdowski, Hubert Mikeska, Augustyn Rączka, Jan Albiński, Rajmund Szczęsny, Stanisław Wdowiak, Brunon Marszolik, Jan Czogała, Robert Tymich, Wiktor Potempa, Paweł Tkocz, Maksymilian Fajkis, Andrzej Figera i Józef Bednorz.**

Wśród 13 jubilatów obchodzących w Dniu Hutnika 25 lat pracy znalazł się również naczelny dyrektor **inż. Andrzej Młynarski**, kierownik przodującego zakładu, którego załoga zdobyła aż trzy razy sztandar przechodni. Część artystyczną obchodu wypełniły zespoły artystyczne Szkoły Nr 4 w Radlinie pod kierownictwem **J. Łunarzewskiej**. (jan)

Powstaje Zespół Pieśni i Tańca

(Dokończenie ze strony 1-szej)

czamy fakt, że kierownictwo artystyczne nad zespołem **objął znakomity dyrygent i współtwórca zespołu „Śląsk" pan RYSZARD PIERCHAŁA** — wychowanek Ziemi Rybnickiej. Jego umiejętności artystyczne i doświadczenie organizacyjne pozwalają wiązać z zespołem duże nadzieje. Sam jednak niczego nie dokona.

Sporo do powiedzenia w obecnej chwili ma zapewne wybrany w dniu 8. 5. 59 r. komitet organizacyjny Zespołu w składzie: **ob. Piechocki (przewodniczący komitetu), Stęchły (zastępca), Jabłońska (sekretarka), Jankowski (sprawy propagandowe). Ponadto, ob. Duda, Gąsiorowski, Klima, Kolasa, Pielczanka, Szulc.**

A oto niepełny jeszcze skład Zarządu Zespołu Pieśni i Tańca: **Ryszard Pierchała** (kierownik artystyczny), **Paweł Kurpanik, Jan Jęczmyk** (kierownicy administracyjno-organizacyjni), **Anna Wierzbica** (kierowniczka choreografii), **Paweł Urbanek** (kierownik finansowy).

Tak więc formalnościom stało się zadość. Teraz poważna praca. Jej pierwszy etap to nabór członków do Zespołu. Rozpocznie się on już 19 maja br. (wtorek) i będzie kontynuowany w następne wtorki i piątki od godziny 16.00 do 19.00 w sali MPRB przy ulicy Gen. Zawadzkiego (naprzeciw kina „Górnik").

Zatem wszyscy — zarówno panie jak panowie — którzy ukończyli 16 lat i „czują się na siłach" w śpiewie, muzyce lub tańcu, niech spieszą do sali MPRB, aby tutaj wypróbować swoje możliwości, swoje szanse wstąpienia do chóralnej, baletowej lub orkiestralnej sekcji Zespołu Pieśni i Tańca. (zbi)

W rybnickiej MO potrzebny jest motocykl

RYBNIK. Mając na uwadze zwiększenie bezpieczeństwa publicznego oraz ochronę mienia społecznego — ludność szeregu miejscowości w woj. katowickim zakupiła dla swoich placówek Milicji Obywatelskiej motocykle z przyczepami, umożliwiające funkcjonariuszom MO większą operatywność. M in. uczynili to również mieszkańcy kilku miejscowości na naszym terenie, np. w Chwałowicach, Niedobczycach, Knurowie i innych.

Idąc śladem powyższej pożytecznej inicjatywy — **Powiatowy Komitet FJN w Rybniku zwrócił się niedawno temu z gorącym apelem do wszystkich zakładów o przekazywanie pewnych kwot na zakup motocykla i przyczepki, które mają zasilić Komisariat MO w Rybniku. Pojazd taki będzie kosztował ok. 30 tys. zł.**

Ciekawi nas, czy apel Powiatowego Komitetu FJN odniesie skutek? Który z zakładów na naszym terenie wpłaci jako pierwszy pewną sumę na **konto PK FJN nr 80-9-237 PKO w Rybniku?**

Jeśli odpowiednią kwotę uda się zebrać na czas, motocykl będzie mógł być wręczony milicjantom w dniu 22. Lipca, będącym równocześnie dniem rocznicy powstania MO.

Przy przelewach na podane wyż. konto zaznaczać należy **„Zakup motocykla dla MO w Rybniku". (fp)**

50 lat walki o polskość

Jakub Kolorz z Radlina, jeden z najbardziej zasłużonych działaczy w walce o polskość Śląska, ukończył niedawno 75 rok życia.

Kolorz jest z zawodu górnikiem. W r. 1904 wyjechał do Westfalii w poszukiwaniu pracy i z miejsca znalazł się w gronie polskich aktywistów organizacji społeczno-narodowych, stowarzyszeń czytelni ludowych itp. Przez dłuższy czas Kolorz prowadził wraz z żoną w Gladbeck polską księgarnię.

W okresie plebiscytu na Śląsku Kolorz był jednym z założycieli a następnie prezesem Towarzystwa Górnoślązaków w Berlinie, organizując Polonię niemiecką wyjeżdżającą na Śląsk dla oddania głosów za przyłączeniem Śląska do Polski. Po plebiscycie Kolorz był zaciekle prześladowany w Niemczech. Wskutek represji i szykan niemieckich szowinistów zamknął podwoje swej księgarni i żył w ukryciu. Nie zaprzestał swej działalności oświatowej wśród Polaków na teretnie Niemiec. Do kraju wrócił w noc wybuchu III Powstania Śląskiego i uczestniczył w zdobyciu Wodzisławia.

Życie Jakuba Kolorza — to piękna karta nieugiętej walki o polskość Śląska.

J. Kolorz posiada liczne odznaczenia m. in.: Śląski Krzyż Powstańczy, Brązowy i Srebrny Krzyż Zasługi. Jest ojcem 10 dzieci, ponadto posiada 6 wnuków i 1 prawnuka. Warto dodać, że również pięć osób z licznego rodzeństwa J. Kolorza było uczestnikami powstań śląskich i szczyci się najwyższymi odznaczeniami państwowymi.

Z uwagi na zasługi położone dla spraw przyłączenia Śląska do Polski oraz podeszły wiek — warto pomyśleć o przyznanie Jakubowi Kolorzowi z Radlina renty zasłużonych. Co sądzą o tym kompetentne władze? (les)

Rozebrał komin dach i... posiedzi

RYBNIK. Dziewiętnastoletni **Stanisław Dąbek**, bez stałego miejsca zamieszkania — dnia 2 marca br. wyważył drzwi kiosku PSS nr 259 — zapewne celem „podreperowania" swego kawalerskiego gospodarstwa. W samą porę został jednak spłoszony przez przechodniów. Niezrażony niepowodzeniem Dąbek upatrzył sobie z kolei kiosk nr 272 tej samej spółdzielni i tam rozebrał komin, dach i w tym momencie został schwytany przez organa MO.

Sąd skazał go za usiłowanie kradzieży na dwa lata więzienia.

Chora szyba i chore kierownictwo

Kierownictwo sklepu MHD „Podarunek" (Rybnik, róg ulicy Sobieskiego i Rynku) doskonale wie, że szyba wystawowa sklepu jest osadzona w spróchniałej ramie, że trzęsie się jak w febrze, że każde mocniejsze popchnięcie jej może spowodować — wypadek. Kierownictwo (i nie tylko ono) wie również, że za szybą znajdują się drogocenne kryształy. Nad jednym widnieje nawet napis „Eksponat zdobył nagrodę międzynarodową". Widocznie jednak „troskliwe" kierownictwo sądzi, że szyba powinna być na tyle niebezpieczna, aby nie dotknął jej złodziej — amator kryształu; i dlatego mimo ostrzeżeń milicji — unika naprawy okna. Oby jednak nie było za późno! (zbi)

ZŁA KALKULACJA DOPROWADZIŁA GO DO WIĘZIENIA

JASTRZĘBIE ZDRÓJ. — Były kalkulator Spółdzielni Remontowo- Konserwacyjnej *Alojzy Wowra* odpowiadał przed Sądem Powiatowym za sporządzenie fałszywej kalkulacji robocizny, za którą zamawiający zapłacił o 2 tysiące złotych więcej, niż zaksięgowano.

Przewód sądowy nie wyjaśnił wprawdze tego, kto pieniądze te przywłaszczył sobie — jednak fakt przestępstwa został udowodniony.

W wyniku rozprawy sadowej Wowra skazany został na 8 miesięcy więzienia. Zasądzony zapowiedział rewizję wyroku. (j)

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO

z dłuższą praktyką, księgowego inwentaryzatora oraz pracowników fizycznych niewykwalifikowanych do kolumny za- i wyładunkowej zatrudni natychmiast **GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" Rogów, powiat Wodzisław.** Zgłoszenia osobiste i pisemne przyjmuje Zarząd Gminnej Spółdzielni.

Rybnickie Przedsiębiorstwo Materiałów Budowlanych Przemysłu Węglowego

poszukuje **MECHANIKA SAMOCHODOWEGO** z długoletnią praktyką **INŻYNIERA BETONIARZA** co najmniej z 3-letnią praktyką wzgl. **TECHNIKA** z 5-letnią praktyką do Działu Produkcji, **INŻYNIERA BUDOWLANEGO** wzgl. **MECHANIKA** z długoletnim doświadczeniem do Działu Inwestycji oraz **OPERATORA** do spycharki typu KD-35.

Warunki płacy do omówienia. Deputat węglowy wg układu zbiorowego obowiązującego w Przemyśle Węglowym. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr, Rybnik, Wodzisławska 8b.

Uwaga!
Członkowie PSS Rydułtowy

w ogłoszeniu dotyczącym zwrotu od zakupów zamieszczonym w 15 i 16 numerze tygodnika „Nowiny" zaistniała pomyłka. **Wypłata zwrotów od zakupów dokonywana będzie w terminie od 15. V. do 30. VI. 1959 r. W tym okresie należy zgłaszać się w biurze Sp-ni.**

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" w GODOWIE, pow. Wodzisław

zawiadamia wszystkich swych członków, że zgodnie z uchwałą WZP oraz Zarządu Spółdzielni w okresie od 1 do 30 czerwca br.

wypłacane będą w biurze Gminnej Spółdzielni dywidendy

wzgl. dokonywane będą dopisy do udziałów z podziału czystej nadwyżki za rok 1958. Uprasza się wszystkich członków o osobiste stawienie się w powyższej sprawie w biurze Spółdzielni z książeczką udziałową. **Należność członków, którzy nie stawią się w powyżej podanym terminie po odbiór bonów towarowych, spisana zostanie na fundusz zasobowy Spółdzielni.**

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" w GORZYCACH, pow. Wodzisław

zawiadamia wszystkich swych członków, że zgodnie z uchwałą WZP i Zarządu Spółdzielni w okresie od 1 do 30 czerwca br.

wypłacane będą w biurze Gminnej Spółdzielni **dywidendy**

od wpłaconych udziałów z podziału czystej nadwyżki za rok 1958, oraz przyjmowane dopisy do udziałów. Uprasza się wszystkich członków o osobiste stawienie się w powyższej sprawie w wyżej podanym terminie z książeczką udziałową.

NALEŻNOŚĆ CZŁONKÓW, KTÓRZY NIE STAWIĄ SIĘ W POWYŻEJ PODANYM TERMINIE SPISANA ZOSTANIE NA FUNDUSZ ZASOBOWY SPÓŁDZIELNI

MIEJSKA SPÓŁDZIELNIA ZAOPATRZENIA I ZBYTU w ŻORACH, pow. Rybnik

zawiadamia wszystkich swych członków, że zgodnie z uchwałą Walnego Zgromadzenia Przedstawicieli w okresie od 1 do 30 czerwca br.

wypłacana będzie w kasie Domu Kultury w Żorach **w godzinach od 8 do 15 należność z tytułu dywidend**

z podziału czystej nadwyżki za 1959 r.

Należność wypłacana będzie w postaci bonów towarowych. Uprasza się wszystkich członków o osobiste stawienie się w powyższej sprawie w biurze Domu Kultury z książeczką udziałową. **Należność członków, którzy nie stawią się w powyżej podanym terminie po odbiór bonów spisana zostanie na fundusz zasobowy Spółdzielni.**

Ślusarzy maszynowych

do ciężkich maszyn budowlanych (koparek, spycharek itp.) **MECHANIKÓW SILNIKOWYCH** do silników spalinowych, **MASZYNISTÓW I PALACZY**, parowozowych (wąskotorowych) z dłuższą praktyką lub ukończoną szkołą zawodową

zatrudni natychmiast

BAZA SPRZĘTU BUDOWLANEGO BUDOWNICTWA WĘGLOWEGO W ŚWIĘTOCHŁOWICACH, ul. Armii Czerwonej 48.

Zatrudnimy również pracowników fizycznych niewykwalifikowanych powyżej 18 lat.

SIEDZIBA PRZEDSIĘBIORSTWA — ŚWIĘTOCHŁOWICE.

Miejsce pracy — na budowach w miastach i powiatach: **WODZISŁAW, RYBNIK, TYCHY, SOSNOWIEC, GLIWICE** i innych miejscowościach woj. katowickiego

Baza Sprzętu Budowlanego Budownictwa Węglowego w Świętochłowicach

ul. Armii Czerwonej nr 48

posiada do upłynnienia następujące części do

SAMOCHODÓW I MASZYN BUDOWLANYCH: CZĘŚCI DO CIĄGNIKA „FIAT" — SAMOCHODU „WILLYS" 20, CZĘŚCI DO LOKOMOTYW SPALINOWYCH NS-3, WLS-40; CZĘŚCI DO KOPAREK „AUFBAU" MB-2, E-1003 i OM-202 ORAZ OGUMIENIE O WYMIARZE 1050×16

Bliższych informacji udziela Dział Zaopatrzenia przedsiębiorstwa w Świętochłowicach tel. 42388.

Janina Łunarzewska

wybitny pedagog i działacz społeczny

Janina Łunarzewska — nauczycielka szkoły podstawowej nr 4 w Radlinie-Obszarach, należącą do wybitnych pedagogów województwa katowickiego umie doskonale łączyć pracę zawodową z pracą społeczną i zajęciami domowymi.

Po ośmiu godzinach pracy robotnik spieszy do domu. Nauczyciel również. Jednak nie po to, by odpoczywać — ale, po chwilowym wytchnieniu dalej mozolić się nad wypracowaniami uczniów. A kiedy nauczyciel jest kobietą — musi pomyśleć również o pracy w gospodarstwie domowym, która sama za siebie się nie zrobi.

Czy wobec tego można oczekiwać od naszych kobiet-nauczycieli czynnego udziału w pracy społecznej? Czy to jest w ogóle możliwe? Wydaje się to nieprawdopodobieństwem. A jednak...

SĄ TAKIE KOBIETY...

Jest ich w powiecie wodzisławskim sporo. Nie zaniedbując swej pracy w zaszczytnym zawodzie nauczyciela znajdują jeszcze czas na działalność społeczną i prowadzenie swych gospodarstw domowych. Maja w sobie niespożytą energię!

Występ baletu szkolnego, kierowanego przez p. Łunarzewską

Pani Janina obchodzi w maju br. jubileusz 30-lecia pracy zawodowej. Początkowo nauczała w województwie krakowskim, gdzie udzielała się społecznie w kołach gospodyń wiejskich, a w czasie okupacji nie zaniedbując nauki dzieci zajmowała się również kolportowaniem nielegalnych ulotek.

Obecnie p. Janina jest radną PRN Wodzisław oraz kierownikiem świetlicy szkolnej, w której prowadzi kilka żywotnych zespołów artystycznych. A że prowadzi dobrze — świadczy fakt kilkakrotnego wyróżnienia tych zespołów, występujących m. in. w pałacu Młodzieży w Katowicach oraz na akademiach i uroczystościach urządzanych przez Radlińskie Zakłady Koksochemiczne. Janina Łunarzewska jest też reżyserem i autorem licznych obrazków scenicznych. „Siedem barw tęczy" lub „Proszę przepraszam, dziękuję" — to obrazki sceniczne o podłożu patriotyczno-postępowym autora i reżysera — J. Łunarzewskiej.

„CUDZYCH CHWALICIE — SWOICH NIE ZNACIE"...

Zdarza się często i nie jest przypadkiem, że w określonym środowisku ludzi nie dostrzega się wybitnych działaczy. Dziedzina oświaty i kultury nie jest również wyjątkiem. Dlatego nie dziwmy się zbytnio temu, iż p. Łunarzewska, która napisała wiele prac pedagogicznych jest w powiecie wodzisławskim raczej nieznana.

Uznanie i wyróżnienia zdobyła w Warszawie i Katowicach. Znalazła się w czołówce laureatów, nagrodzonych i wyróżnionych za prace z dziedziny znajomości psychologii uczniów, doświadczeń wychowawców klasowych itp. J. Łunarzewska jest też jedynym z powiatu wodzisławskiego współpracownikiem pisma pedagogicznego „Życie Szkoły".

Cudzych chwalicie — swoich nie znacie — mówi przysłowie. A przysłowia są mądrością narodów...

J. Sławik

W wodzisławskiej świetlicy

Nowe cenne eksponaty w Muzeum Rybnickim

RYBNIK. — Coraz popularniejsze staje się Muzeum Ziemi Rybnickiej. Przeciętnie 40 osób dziennie przewija się przez jego sale. Przychodzą tu starzy i młodzi, szczególnie zaś wycieczki szkolne.

Ale nie tylko przychodzą oglądać tu coraz liczniejsze eksponaty. Wielu ludzi daruje je również Muzeum.

Byliśmy świadkami, jak dzieci szkolne przyniosły w darze różne stare monety.

Nie pożałował też czasu i zachodu były górnik kopalni „Ignacy", obecny emeryt, KLEMENS LACH z Niewiadomia. Jego darem było skamieniałe drzewo. Rolnik CZESŁAW KULA ofiarował flaszkę na wódkę z XVIII wieku.

Ostatnio Muzeum Rybnickie wzbogaciło się o kilka nowych cennych eksponatów. KURATORATORIUM Z KATOWIC przekazało obraz oryginał Teodora Axentowicza pt. „Hucułka z gromnicą". Zakupiono „Scenę grecką" Antonia Lemniego — malarza włoskiego. Nowym nabytkiem są 3 figurki z porcelany sevrskiej, przedstawiające sceny myśliwskie; pochodzą one ze spalonego zamku w Rudach koło Rybnika.

Stary powstaniec JÓZEF PIKSA, przewodniczący GRN w Szerokiej, ofiarował dwa obrazy z XVIII wieku (najprawdopodobniej malarza amatora) o tematyce religijnej, oraz sztandar powstańczy z 1919 r. (kop)

Boguszowickie noworodki przyjęły... dziennikarza

Sześćsetne dziecko dwuletniej „matki"

Jedna z najlepiej urządzonych Izb Porodowych na Śląsku — znajduje się w Boguszowicach-Osiedlu. Obchodziła ona niedawno skromny, ale jakże wymowny, jubileusz „wydania" na świat 600 dzieci. Izba powstała we wrześniu 1957 r.

*Historia jej istnienia to walka o zdrowie rodzących matek, walka o nowoczesne warunki połogu. W walce tej wszystkie położne, a mianowicie: **Walezka Święty, Stanisława Krawczyk**, Anna Karwot, Florentyna **Goik i Lidia Hiltawska (kierownik) oraz salowe** — zanotowały wiele **sukcesów. Do największych z nich należy niewątpliwie wytworzenie okoliczności**, w których młode matki oddają się bez obawy pod opiekę personelu Izby Porodowej.*

Placówka ta działa w promieniu 20 km i zasięgiem swym obejmuje 15 wiosek i osiedli, zamieszkałych przez ponad 50 000 ludzi. Lektura znajdującej się tam książki pamiątkowej, najlepiej dowodzi, że dawniej powszechnie spotykane u kobiet przesądy w stosunku do warunków opieki nad matkami w Izbie Porodowej — należą do bezpowrotnej przeszłości.

Izbę Porodową w Boguszowicach śmiało można nazwać placówką postępu. Fakt ten nabierze pełniejszej wymowy, jeśli dodamy, że Izba w Boguszowicach szczyci się największym wskaźnikiem przepustowości porodów w tego rodzaju zakładach i bije w tym zakresie niejeden wielki szpital na Śląsku. W związku z tym bawiący tu ostatnio minister zdrowia prof. R. Barański wyraził się z dużym uznaniem o tych osiągnięciach i przyrzekł pomoc w dalszym rozwoju Izby Porodowej, zaś Wydział Zdrowia przy PRN przydzielił jej nagrodę w postaci nowoczesnego radioodbiornika.

Czystość, kwiaty, cisza — miła atmosfera wypoczynku. „Wstęp wzbroniony!" — głosi tabliczka na drzwiach. Ale Waszemu reporterowi udało się wejść i usłyszeć pierwszy okrzyk 600-nego noworodka. Ogarnęło go przy tym takie zażenowanie, że... lepiej je przemilczeć.

Pierwsze spotkanie z cywilizowanym światem... Tyle niespodzianek! Co jest ciekawsze: lampa solux, wysyłająca promienie cieplne czy aparat fotograficzny?...

Trudno, „świeżo uwieczony" obywatelu, teraz trzeba się koniecznie poddać surowym rygorom nowego świata. Tak, po kąpieli — pokarm, koszulka, pieluszka i...

...spać! Bliźnięta (chłopczyk i dziewczyka) Frydeccy z Roja muszą jednak najpierw dokładnie spenetrować otoczenie. Naturalnie, na początek trzeba wejść w dobrą komitywę z mamą...

Tekst i zdjęcia: STAPI

Macierzyństwo jest herozmem. Szczęśliwa matka, mimo ogromu poświęceń, trudów i wyrzeczeń — gotowa jest w każdej chwili obdarzyć maleństwa z głębi serca płynącym uśmiechem. Wszystkie mamy są jednakowe; kochają swoje dzieci i dla nich zawsze aż do śmierci będą niezastąpione.

Wodzisław w Tygodniu Ziem Zachodnich

WODZISŁAW. W czasie Tygodnia Ziem Zachodnich na terenie powiatu wodzisławskiego odbędzie się kilkanaście imprez, poświęconych tematyce Ziem Zachodnich. **W programie Obchodu Tygodnia organizowane będą wystawy i pogadanki przez miejscowe radiowęzły. Wieczory dyskusyjne zorganizowane zostaną na terenie Jastrzębia Zdroju, Olzy i Gorzyc, zaś koncerty i występy chórów w Radlinie, Wodzisławiu, Pszowie i Gołkowicach.**

Przewidziano również wycieczkę członków kółek rolniczych pow. wodzisławskiego na Ziemie Zachodnie. (j)

Czytelnicy piszą...

Świetlica z „ograniczeniem"

Od czasu, kiedy w świetlicy przy kopalni „Mszana" zainstalowano stałe kino, życie kulturalne zanika. Dawniej można było w niej poczytać gazetę, pograć w szachy czy warcaby lub też posiedzieć przy telewizorze Obecnie wszystko to należy do przeszłości.

Nie jestem wrogiem seansów filmowych. Rozumię, że kino jest pożyteczne, bo uczy, wychowuje i stanowi rozrywkę. Uważam jednak iż sprawy te należałoby jakoś pogodzić.

Źle się stało, że stół ping-pongowy wyniesiono do sali, służącej dawniej za kuchnię, a telewizor od pół chyba roku stoi bezczynnie. Gazety natomiast leżą u kierownika w biurze.

STAŁY BYWALEC ŚWIETLICY

To wcale nie sensacja, ale... przeczytacie jednym tchem

Przedziwny gabinet mimowolnych nudystów

Relacja z fabryki martwych piękności

- UMIEJĄ MILCZEĆ
- SĄ OBNAŻONE
- IDEALNIE PIĘKNE
- I NIEDROGIE

Stanąłem przed drzwiami tylnego zabudowania pięknej willi w Zamysłowie. Pukam. Cisza. Pukam jeszcze raz. To samo. Co jest u diabła!? — pomyślałem i omijając przepisy dobrego wychowania, nacisnąłem klamkę. Drzwi ustąpiły. Chłodne powietrze ogarnięte ciszą...

Zdębiałem.

Osaczył mnie rój nagich kobiet. Kilkanaście par niewinnych, niebieskich oczu patrzyło na mnie przymilnie. Dystyngowane gesty wypielęgnowanych rąk — gościnnie zapraszały. Do czego? Diabli wiedzą! Wprost szokujący sex-appeal — oszałamiał. Bezczelność? Tupet? Zalotność? Wolność obyczajów?

Coś podobnego! Moja wcale nie purytańska mentalność była conajmniej oburzona.

Gdy w drzwiach ukazał się mistrz Zając, dopiero pojąłem głębie doznanej „hipnozy"... Wszystkie obnażone damy były zaklęte bez ruchu. Patrzyły w dal, nie mrugając oczami. Stały nieporuszone, milczące, uśmiechnięte, powabne w idealnych figurach — oszałamiające bezwstydną nagością swoich chłodnych ciał.

Mistrz podszedł do jednej z niebieskookich piękności, zgrabnie uchwycił ją za kibić, podważył jednym ruchem prawej nogi płytę pod jej nogami — dźwignął, i postawił tuż przede mną na stole.

Ta kosztuje 1600 złotych...

• • •

Czytelnicy wybaczą mi chyba ten nieco perwersyjny wstęp. Domyślacie się bowiem, że złożyliśmy wizytę w zakładzie Józefa Zająca produkującym figury wystawowe, manekiny, atrapy i pomoce szkolne do lekcji anatomii.

J. Zając pracuje w swoim zawodzie już od roku 1931. Od tego czasu zapełnił tysiącami figur „kobiet", „mężczyzn" i „dzieci" okna wystawowe niemal w całej Polsce. Na Śląsku jest to jedyny tego rodzaju zakład zaś w Polsce — jeden z trzech. Co roku warsztat mistrza Zająca w Zamysłowie opuszcza blisko 200 figur. Są one coraz lepszej jakości i z powodzeniem wypierają z polskich rynków swych zagranicznych „kolegów". Manekiny rybnickie odznaczają się lekkością, są trwałe i stosunkowo niedrogie.

Nie jest wykluczone, że gdyby poczyniono odpowiednie starania produkty mistrza Zająca mogłyby z powodzeniem przysporzyć nam wiele cennych dewiz.

Gra warta świeczki. Powinna więc o tym pomyśleć Spółdzielnia Rzemiosł Różnych. (les)

Na zdjęciu: Mistrz Zając przy pracy. Produkcja figur jest bardzo prosta. Najpierw wykonuje się model z gliny, potem formę szkieletu z warstw tektury i wyrasta kształt nowej piękności. Jeszcze tylko prysznic nitro (patrz zdjęcie) i figura otrzymuje kolor ludzkiej skóry.

(les)

Tydzień Ziem Zachodnich

Rybnik w czołówce kulturalnej Śląska

Coraz częściej pisze się i mówi o Rybniku. Nie tylko dlatego, że stał się on stolicą nowego, imponującego ośrodka przemysłowego, nie tylko ze względu na coraz bardziej estetyczny wygląd miasta, o którym goszczący tutaj niedawno pisarz krakowski, Stefan Otwinowski, wyrażał się (chyba nie tylko ze względów kurtuazyjnych) z dużym, wręcz entuzjastycznym podziwem. Nie tylko ze względu na „Silesie" czy Rybnicką Fabrykę Maszyn. — Rybnik staje się jednym z czołowych ośrodków kulturalnych Śląska. Zasługa to władz miejskich, zakładów pracy i wyjątkowo ofiarnych tutaj działaczy kulturalnych i społecznych. Niedawno o sukcesach Rybnika mówił z okazji Tygodnia Ziem Zachodnich czołowy pisarz śląski, Wilhelm Szewczyk, w swoim referacie omawiającym awans kulturalny Śląska na przestrzeni ostatnich 15 lat. Mówiąc np. o poważnym rozwoju prasy śląskiej, pisarz stwierdził: „Dodajmy do tego kilkanaście tygodników regionalnych, z których „Nowiny" rybnickie rozchodzą się całkowicie w nakładzie 30.000 egzempl. (przed wojną dwa lokalne pisma rybnickie nie przekraczały w sumie 3 tysięcy nakładu tygodniowego), a będziemy mieli pełny obraz ogromnego rozkwitu prasy śląskiej, a co za tym idzie, możliwości oddziaływania na opinię publiczną, jakich nigdy przedtem na Śląsku nie było". Mówiąc z kolei o dużej prężności i ruchliwości młodych środowisk twórczych na Śląsku, poza Katowicami, pisarz podał jako przykład „grupę literacką młodych, zorganizowaną przy Klubie Literackim „Świt" w Rybniku". I jeszcze we wielu innych miejscach referatu Wilhelm Szewczyk, poseł na Sejm, stawiał za przykład osiągnięcia kulturalne Rybnika.

Także w radiu głośniej teraz o naszym mieście. Polskie Radio w Katowicach zamierza w najbliższym czasie „wpaść" do Rybnika, aby nagrać audycję na temat jego życia kulturalnego, zwłaszcza muzycznego (wiadomo — szkoła braci Szafranków), teatralnego (wiadomo — „Nasza scena") i filmowego (wiadomo — jeden z najlepszych amatorskich klubów filmowych w województwie).

Jeśli do tego wszystkiego dodamy jeszcze zdwojone ostatnio zainteresowanie prasy (w tym nawet łódzkiej), w której coraz częściej pojawiają się notatki i wzmianki o wydarzeniach kulturalnych w Rybniku, będziemy mogli mieć powód do zadowolenia. A tu jeszcze w bliskiej przyszłości otrzymamy jeden z największych i najpiękniejszych domów kultury na Śląsku! (zbi)

Redaguje Kolegium w składzie: Maksymilian Frelichowski (red. nacz.), Zbigniew Jankowski, Henryk Kopilewicz, Stanisław Pieles, Fryderyk Pietrzyk, Jan Sławik, Stefan Sławik, Roman Szenk. Adres Redakcji i Administracji: Rybnik, pl. Wolności 5, tel. 13-50 i 312 (sport). Konto PKO Rybnik 80-9-152. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się. Druk: Katowicka Drukarnia Dzielowa, Katowice, ul. 3 Maja 12. Zam. 356/9. V. 39. M-25

W sprawie czystości...

Oddajemy głos czytelnikom

Widać poprawę, ale nie wszędzie jest jeszcze dobrze

Przed 3 tygodniami zamieściliśmy na łamach gazety sprawozdanie z „raidu czystości", zorganizowanego przez redakcję „Nowin" w trzech powiatach.

Przyznać należy otwarcie, że od tego czasu zrobiono dużo. Taki np. Rynek rybnicki oraz kilka uliczek zajaśniały gamą różnokolorowych tynków. W innych miejscowościach posadzano drzewa i posiano trawę na każdym wolnym skrawku ziemi po to, żeby mieszkańcom przyjemniej się mieszkało. W wielu miejscowościach, np. w Rydułtowach czy Czerwionce pojawiły się na ulicach jarzeniowe oświetlenia; to też jeden z odcinków „akcji czystości".

Minął już jednak dawno kwiecień, zakładaliśmy zaś, że czystoma być nie tylko w tym miesiącu, ale przez cały rok. Czy wszyscy posłuchali naszej rady?

Poniżej drukujemy wyjątki z listów kilku naszych Czytelników, pochodzących z różnych miejscowości. Dla ludzi tych czystość własnego miejsca zamieszkania, to sprawa ważna. Dlatego też oddajemy im chętnie głos na łamach gazety. Ze zrozumiałych względów nie podajemy pełnych nazwisk, jakkolwiek znamy je tak jak i adresy nadawców.

Mamy też nadzieję, że takich korespondencji będziemy w przyszłości otrzymywali więcej i zapewniamy, że w miarę możności będziemy je publikowali. A teraz niech mówią nasi Czytelnicy!

Oni pokazali, jak się to robi

Wielu z nas narzeka na to, że jest źle i kiwa głowami, jeśli nam się coś nie podoba — pisze ob. J. K. z Czerwionki — Pracownicy kopalni „Dębieńsko" też narzekali długo na to, że nie mają możności przyjemnego spędzenia niedzieli. Znaleźli się jednak ludzie, którzy na ten mankament małego górniczego osiedla znaleźli radę. Począwszy od dyrektora kopalni tow. Łobodzińskiego wszyscy pracownicy tego zakładu zarazili się jedną myślą: musimy mieć u nas własny park. To było jeszcze rok temu. Wspólnymi siłami doprowadzili do porządku zaniedbane pole, tuż za Domem Kultury. Posadzili drzewka, zasiali trawę — i park jest jak złoto.

W tym roku pracownicy kopalni, a nawet nie związani z kopalnią mieszkańcy Czerwionki i Dębieńska pracowali nadal przy upiększaniu swego parku. Postawili ławki, urządzili ogródek dla dzieci a wokół posadzili roślin miododajnych dla pszczół i krzewów morwowych, łącząc przyjemność z pożytkiem w postaci hodowli pszczół czy jedwabników.

A mieszkańcy Boguszowic nadal są głusi.

W swoim czasie Osiedlowa Rada Narodowa w Boguszowicach wydała zarządzenie o likwidacji ptactwa domowego na terenie osiedla — **donosi nam ob. A.C.** — Mimo jednak, że od ostatecznego terminu, 31. marca br., upłynęło już sporo czasu — nic się pod tym względem nie zmieniło. Nadal w każdym niemal podwórku mieszkańcy trzymają kury i gęsi, które na domiar pasą się, gdzie popadnie i niszczą założone nakładem wielu trudów skwery i zieleńce. Na domiar złego niemożliwy smród, bijący z każdej takiej „hodowli" nie daje nam oddychać. Czy na tych wszystkich, którzy na zarządzenia władzy pozostali głusi, nie ma żadnych sankcji?

Jak jednak wymagać zamiłowania do porządku od mieszkańców, którzy o kulturze otoczenia nie pamiętają i gdzie indziej. Sądzę, że gdyby raz przeprowadzić w osiedlu zbiórkę zalegających ulice i skwery papierów, butelek i innych odpadków — zebrało by się tego kilka dobrych wagonów.

Jeśli już jednak mówimy o czystości, to należało by również wspomnieć kilka słów o Barze nr i w osiedlu. Wielu z mieszkańców poszło by chętnie do porządnego lokalu, posiedziało przy piwie lub limonadzie i odpoczęło. Trudno jednak mówić o odpoczynku w brudnej, pijackiej melinie, jaką do ostatka niestety jest wspomniany bar.

Czy i na to nie ma żadnej rady?

Prawdziwa „nędza z biedą"

Moje uwagi dotyczą nie tylko stacji kolejowej w Nędzy — **melduje ob. A. St. z Rybnika** — Również na wielu innych dworcach kolejowych sytuacja wygląda nie o wiele lepiej. Miałem jednak nieszczęście czekać kilka godzin na przelotowej stacji w Nędzy. Brud, smród, prawdziwa nędza i ubóstwo. Niechlujny bufet, zachlapane stoły, egipskie ciemności, których nie jest w stanie rozproszyć jedna lampa; oprócz tego zamknięta stale świetlica. A już, broń Boże, zajrzeć do któregoś z ustępów. Czy odpowiedzialne za utrzymywanie czystości na dworcach czynniki nie mogą zrozumieć, że ludzie, to przecież nie — za przeproszeniem — świnie?...

Słuszne żale mieszkańców z Nowomiejskiej 14

W notatce pt. „Kto za to odpowie?" z nr 17 gazety wspomnieliśmy o bałaganie, jaki pozostawiło po sobie przedsiębiorstwo, które przeprowadzało remont budynku przy ul. Nowomiejskiej w Raciborzu. W związku z nią otrzymaliśmy obszerny list od kilku Czytelników, będących w tym nieszczęśliwym położeniu, że są lokatorami wspomnianego domu pod nr 14-tym.

— Z przykrością musimy zawiadomić redakcję — **pisze w imieniu wszystkich lokatorów ob. J. M.** — że remont w ogóle nie został zakończony. Przybyli na miejsce murarze i inni robotnicy z MZBM postanowili na pierwszy ogień wyremontować jedną połowę budynku, przeprowadzając na ten czas lokatorów z połowy domu do drugiej. Dla wielu też mieszkańców posunięcie takie stało się źródłem dodatkowych kłopotów z ciasnotą i ogólnym bałaganem, pocieszali się oni jednak myślą, że po remoncie będą mieli spokój. Tymczasem po 2 dniach ekipa remontowa zabrała się na inne miejsce, a nas pozostawiono w bałaganie jeszcze większym, niż był przedtem. Pozostawili rozebrane ściany i podłogi oraz piece: przed domem leżą zwały wyrzuconego gruzu oraz nawiezionego piasku i wapna, które miały służyć do remontu.

Działo się to na początku marca. Do tej pory zaś nic się nie zmieniło. Gnieździmy się w większości w małych pomieszczeniach; niszczą się meble; woda i brud z podwórka zalewa piwnice i sień — lecz mimo wielu interwencji w MZBM nikt jeszcze nie przyszedł, żeby remont budynku przy ul. Nowomiejskiej 14 przeprowadzić do końca.

Tyle nasz czytelnik. Od siebie dodać możemy jedynie propozycję: może by tak któryś z odpowiedzialnych pracowników Prezydium MRN oraz MZBM zamieszkał się na mieszkanie z lokatorami wspomnianego domu? Może wtedy szybciej zrozumieliby, że w takich warunkach ludzie przecież mieszkać nie mogą...

oprac.: ef-pe

na harcerskim SZLAKU

Wędrująca drużyna ze Smolnej

Już niedługo miną dwa lata od przyjęcia przez V Drużynę Harcerzy im. Romualda Traugutta z dzielnicy Smolna w Rybniku — specjalności turystyczno-krajoznawczej jako głównej wytycznej programu pracy.

W ciągu tego czasu dwa obozy w Beskidach Śląskich, kilka biwaków i liczne wycieczki pozwoliły harcerzom zwiedzić najpiękniejsze tereny Śląska przy czym połowa składu drużyny zdobyła już Górską Odznakę Turystyczną, a pozostali mają już niewiele punktów brakujących do jej osiągnięcia.

W bieżącym roku harcerzom udało się skompletować do dyspozycji młodzieży 20 rowerów, co znakomicie ułatwiło zorganizowanie wycieczek.

Zgodnie z zasadą, iż przed wyruszeniem w daleki świat, poznać trzeba naprzód okolice rodzinne — niedzielne wycieczki kolarskie drużyny, a było ich już osiem, miały w programie zwiedzanie poszczególnych miejscowości Ziemi Rybnicko-Wodzisławskiej. **Wycieczki te połączone były z poważną pracą społeczną, a mianowicie zbieraniem materiałów do przygotowywanego pod kierownictwem hm. dr Liburdy przewodnika po tej ziemi.** Liczne wiadomości o zwyczajach ludowych, osobliwościach językowych czy pamiętnych wydarzeniach, a także bogaty zbiór zdjęć fotograficznych stanowią cenną zdobycz harcerzy i wydatnie powiększają zasób materiałów przewodnikowych.

Dla starszych członków drużyny zorganizował niestrudzony drużynowy, phm Longin Musiolik, szkolenie na przewodników górskich, odbywające się w ścisłej łączności z PTTK.

Do Wiosennego Rajdu Turystycznego organizowanego przez PTTK „piątka" zgłosiła już trzy zespoły: **jeden na dwudniowy raid kolarski** (23—24 maja br.) **drugi na jednoniową wycieczkę kolarską, a trzeci na marsz pieczy.** Dobre przygotowanie harcerzy rokuje im odegranie ważnej roli w tej imprezie.

W lecie V DH obozować będzie w Trzebieszowicach koło Lądka Zdroju. Oczywiście obóz stanowić będzie tylko główną bazę, z której organizowane będą wycieczki po całej Ziemi Kłodzkiej

Prócz programu krajoznawczego plan pracy obozu uwzględnia też szereg prac społecznych, ogniska dla miejscowej ludności itp.

Z zeszłorocznego obozu w Brennej przywiozła V DH **piękny dyplom pochwalny od Prezydium tamtejszej Rady Narodowej** za ofiarną pomoc w usuwaniu szkód wywołanych przez pamiętną powódź — to też w tym roku można mieć nadzieję, że harcerze ze Smolnej dobrze zapiszą się w pamięci mieszkańców Ziemi Kłodzkiej. (bal)

Szkoły dla pracujących przyjmują zapisy

RYBNIK. Wszyscy zainteresowani uzupełnieniem wiedzy w zakresie V, VI i VII klasy mają obecnie możność nadrobić luki w nauce. W maju i czerwcu odbędzie się **rekrutacja do szkół dla pracujących.** Na terenie miasta i powiatu rybnickiego zapisy przyjmuje się w szkołach nr 9 w Rybniku, nr 1 w Chwałowicach, nr 1 w Knurowie, nr 2 w Niedobczycach, nr 1 w Boguszowicach, nr 2 w Czerwionce, oraz Czuchowie i Bełku jak również przy liceach w Rydułtowach i Żorach. (kop)

Rośnie czytelnictwo na terenie OW-u

WODZISŁAW, NAJLEPSZY W REJONIE! BRAWO NOWA KSIĘGARNIA W KNUROWIE!

Pana Pawła Mrowca, kierownika rejonu księgarskiego, obejmującego powiat rybnicki i wodzisławski, spytaliśmy, jak ocenia ruch księgarski na naszym terenie.

— *Pozytywnie* — odpowiada pan Mrowiec. — *Trzeba stwierdzić, że równolegle do rozwoju przemysłu i budownictwa na terenie ROW-u postępuje (choć może nie w tym samym stopniu) rozwój czytelnictwa. Sprzedaż książek rośnie głównie dzięki temu, że teren nasz otrzymał parę nowych placówek księgarskich. Na szczególną uwagę zasługuje nowo założona księgarnia w Knurowie, wykonująca świetne obroty handlowe.*

— Którą księgarnię uważa pan za najlepszą w rejonie?

— *Księgarnię Powiatową w Wodzisławiu. Jej kierownikiem jest ob. Józef Krotowski. Między innymi jemu właśnie i dużej pomocy KP PZPR zawdzięczać należy, że Wodzisław najlepiej w rejonie zorganizował Dni Oświaty, Książki i Prasy.* (zbi)

Przed 44 Światowym Kongresem Esperantystów

NAUCZANIE JĘZYKA ESPERANTA

Przeszło 2000 podręczników języka esperanto wydanych w 54 językach umożliwia naukę esperanta we wszystkich krajach świata, 113 słowników fachowych z 46 gałęzi wiedzy, filozofii i techniki gwarantuje wszechstronne zastosowanie esperanta do nowoczesnych potrzeb. W roku 1956 esperanto było wykładane w 146 szkołach 22 krajów, w tym także Polski oraz na 31 uniwersytetach lub równorzędnych wyższych uczelniach w Europie, Azji i Ameryce.

LITERATURA

Obecnie wychodzi regularnie 50 czasopism esperanckich, poświęconych sprawom literatury, nauki, turystyki, pedagogiki, filologii, medycyny, religii i innych. Najważniejszymi czasopismami literackimi są: „Norda Prismo" wydawane w Szwecji, oraz „Suda Stelo" wychodzące w Jugosławii. Największa biblioteka esperancka w Londynie posiada 30 000 tytułów w języku esperanto. Do najwybitniejszych pisarzy, którzy tworzyli po esperancku należą: Polak A. Grabowski oraz dwaj Węgrzy — Julio Baghy i Koloman Kalocsay, następnie Szwed Engholm, Duńczyk Thorsen i Anglik Auld. Prawie wszyscy autorzy klasyczni są przełożeni na esperanto: od Homera i Wergiliusza aż do Dantego, Szekspira, Cerwantesa, Goethego, Mickiewicza, Petoefiego, Gogola, Ibsena i setek innych.

NAUKA

Wybitni uczeni wszystkich krajów wydali i wydają w dalszym ciągu dzieła naukowe w języku międzynarodowym. Między innymi cytujemy nazwiska takie jak: prof. W. E. Collinson — angielski germanista, prof. E. Privat — szwajcarski anglista, inż. Wuster — austriacki leksykograf techniczny, dr Neergaard — duński fitopatolog, prof. Egami — japoński naukowiec. Dzieła naukowe i fachowe przełożone na język esperanto, dotyczą najwybitniejszych umysłów jak: Leibnitz, Descartes, Voltaire, Kant, Renan, Kumansky, Marks, Engels, Rostand, Mazzini i wielu wielu innych.

RADIO I TELEKOMUNIKACJA

Już od roku 1925 esperanto zostało uznane oficjalnie jako „język jasny" w telegrafii. W roku 1958 odbyło się 1560 audycji radiowych w języku esperanto, 21 stacji radiowych nadaje regularnie programy w języku esperanto między innymi: Rzym, Brno, Wiedeń, Rio de Janeiro, Sofia itd. (do nich przyłączy się niedługo Radio Warszawa). Siedem krajów wydało względnie wydaje znaczki pocztowe na temat esperanta lub z tekstem esperanckim. Są to: Brazylia, Austria, Węgry, ZSRR, Bułgaria, Jugosławia, a obecnie Polska.

HANDEL I TURYSTYKA

Targi Międzynarodowe (Lyon, Marseille, Padova i in.), jak również linie lotnicze (Air France, SWISSAIR, Sabena, BEA, KLM, oraz SAS) posługują się esperanto. Także LOT przygotowuje prospekty po esperancku. Język międzynarodowy wykorzystują także niemieckie, szwajcarskie i austriackie koleje żelazne.

600 miast, m. in. Warszawa, wydały broszury turystyczne.

MURARZY, CIEŚLI, BLACHARZY
oraz PRACOWNIKÓW
fizycznych niewykwalifikowanych
do pracy na terenie powiatu raciborskiego i głubczyckiego
zatrudni na bardzo dobrych warunkach
PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA TERENOWEGO
w RACIBORZU, ul. Bosacka nr 56
Zatrudnimy również na umowie majstrów wraz z brygadami roboczymi do samodzielnego wykonania robót budowlanych.
Zgłoszenia przyjmuje dyrekcja PBT, Racibórz, ul. Bosacka 56

Zamiataczki ulic
pracowników do wywozu śmieci i innych nieczystości stałych, brukarzy oraz pracowników fizycznych do robót drogowych na dobrych warunkach zatrudni natychmiast
MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ W RACIBORZU,
ul. Klasztorna 10.
Pracownicy drogowi w okresie zimy zatrudnieni będą przy pracach konserwacyjnych.
Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dyrekcja MPGK pod wyżej podanym adresem.

PRZEDSIĘBIORSTWO MONTAŻU URZĄDZEŃ ELEKTRYCZNYCH PW zatrudni od zaraz na montażach prowadzonych na terenie okręgu rybnickiego:
elektromonterów
malarza napisowego, sztukatora, kierowcę ciągnika oraz
pracowników niewykwalifikowanych
Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego obowiązującego w Przemyśle Węglowym.
Osobiste zgłoszenia przyjmuje PRZEDSIĘBIORSTWO MONTAŻU URZĄDZEŃ ELEKTRYCZNYCH PW, Katowice-Koszutka, Aleja Róży Luksemburg 2 (biurowiec) I-sze piętro, pokój 111.

MIEJSKI ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH
Zakład Remontowy w Raciborzu, ul. Londzina 18
zatrudni natychmiast
dwóch dekarzy, czterech zdunów, dwóch blacharzy
oraz
10 pracowników fizycznych niewykwalifikowanych
do prac remontowych na terenie Raciborza
Zgłoszenia osobiste przyjmuje kierownik zakładu.

Przedwakacyjne wycieczki do Krakowa i Zakopanego

RYBNIK. Wraz z porą „zakwitania kasztanów", oznaczającą bliski już koniec roku szkolnego, zbliża się również termin organizowania wycieczek szkolnych. Przygotowaniem niektórych zajął się w bież. roku rybnicki Oddział „Orbisu" przygotowując dwie wycieczki, których uczestnicy korzystać będą mogli ze zniżek kolejowych.

Koszt 2-dniowej wycieczki pociągiem nadzwyczajnym do Krakowa wraz ze zwiedzeniem Wieliczki i Nowej Huty (przejazd w obydwie strony, 2 obiady, 2 noclegi zbiorowe oraz przewodnik na 2 dni) wynosić będzie 119 zł dla młodzieży i rodziców, 192 zł dla wychowawców oraz 75 zł dla dzieci i rodziców pracowników PKP.

2-dniowa wycieczka do Zakopanego wraz z przejazdem koleją linową na Kasprowy Wierch oraz na Gąsienicową — 175, 160 i 180 zł.

Szczegółowych informacji zasięgnąć można w rybnickim Oddziale „Orbisu". (fp)

Spotkamy się pod „Moikiem"

CZERWIONKA. — W przeddzień Święta Pracy, urozmaiconym wielu atrakcjami na terenie Czerwionki, m. in. ogniskiem harcerskim i występami zespołów świetlicowych — w kopalnianym Parku Kultury i Wypoczynku dokonano uroczystości ustawiania „Moika". Na długim, kilkunastometrowym słupie umieszczone jest bogato ozdobione drzewko, podobne do tych, jakie w okresie wielkanocnym noszą u nas na wsi po domach małe dziewczątka. Całość zdobiona jest symbolem kuli ziemskiej z gołąbkiem pokoju i iluminowana światłami.

Stawianie „Moika" jest raczej zwyczajem importowanym do nas z Czechosłowacji, chociaż przez dyrektora Łobodzińskiego osobiście. Niemniej na terenie Czerwionki jest czymś nowym i miłym, toteż kto wie, czy zwyczaj ten nie przyjmie się także gdzie indziej.

W majowe wieczory pod „Moikiem" umawiają się zakochane parki, a ponadto przy dźwiękach muzyki z płyt młodzież może tu potańczyć. (fp)

Wywiad „NOWIN" z inspektorem B. Żywotem

Szkoły dla pracujących i uniwersytety powszechne podnoszą stan oświaty dorosłych

RYBNIK. Pragnąc zorientować się w rozwoju oświaty na terenie naszych powiatów, zwróciliśmy się z prośbą o wywiad do władz szkolnych w Rybniku, a ściślej do inspektora Bolesława Żywota.

— Jak pan ocenia obecny stan oświaty w porównaniu z ubiegłym rokiem? —

— Obecnie stwierdzamy znaczną poprawę. Wpłynęło na to właściwe ustawienie polityki oświatowej w całym państwie. Na ogół właściwy już jest stosunek kierownictw zakładów pracy do tej kwestii. Zdają sobie one sprawę, że człowiek bez podstawowego przynajmniej wykształcenia nie może uzyskać dobrych wyników produkcyjnych.

Warto podkreślić, że rybnicki Inspektorat oświaty nie napotyka obecnie na większe trudności przy organizacji placówek oświatowych przeznaczonych dla dorosłych. Z przyjemnością notujemy, że przeznaczone przez państwo dotacje na te cele, od zaraz przynoszą korzyść całemu społeczeństwu. —

— Prosimy nam powiedzieć o stosowanych przez Was formach pracy? —

— W bieżącym roku rozwinęliśmy następujące działy: szkoły dla pracujących, których jest obecnie 10 (liczą one 540 uczniów) oraz zespoły przygotowawcze w zakresie klasy 5, 6 i 7, w których naukę pobiera 154 osób, głównie robotnicy. W ciągu kwietnia i maja poddają się oni egzaminom eksternistycznym przed państwową komisją egzaminacyjną, powołaną przez Inspektorat Oświaty w Rybniku. Uczniowie ci zdają egzaminy w zależności od przygotowania materiału programowego z całości materiału, lub poszczególnych przedmiotów. Poza małymi wyjątkami, uczniowie są należycie przygotowani. Szczególnie dobre wyniki uzyskują zespoły w Kamieniu i Świerklanach Górnych. Szczególnie ta forma zdobywania wiedzy podstawowej jest w dużej mierze uwarunkowana właściwym stosunkiem do ucznia kierownictw zakładów pracy oraz właściwym stosunkiem do nauki samego ucznia. Jakkolwiek komisja egzaminacyjna opiera się tylko na programie poszczególnych klas, nie toleruje uczniów, którzy materiału nie opanowali.

Nową, reaktywowaną formą, wprowadzoną w roku ubiegłym, jest praca w uniwersytetach powszechnych. W powiecie rybnickim czynnych ich jest cztery. Zakres pracy tych placówek oświatowych ustalają sami słuchacze. Dwie uwagi, zwłaszcza na wsi poświęca się zajęciom praktycznym, jak na przykład szyciu i gotowaniu. —

— Jak oceniacie wyniki tych uniwersytetów? —

— Wszystkie one pracują dobrze. Najlepsze rezultaty otrzymuje w swej działalności uniwersytet w Żorach przy Liceum Ogólnokształcącym. Poszczycić się może on wyjątkowymi wynikami, zwłaszcza w zakresie gotowania i szycia. Pod tym kątem zorganizowano tam ostatnio wystawę. Zwiedziło ją 1.200 osób, z wizytatorem wojewódzkiego Kuratorium Okręgu Szkolnego z Katowic, inż. Damiecem na czele. Wyraził się on, że żona która ukończy takie zajęcia — jest „tanią" żoną.—

— Jak przedstawia się na terenie powiatu rybnickiego kształcenie dorosłych w dwuletnich szkołach przysposobienia rolniczego? —

— Na naszym terenie jest ich trzy, w Gierałtowicach, Świerklanach Górnych i Żorach. Przygotowują one młodzież do właściwego prowadzenia gospodarstw rolnych w zakresie produkcji rolnej i hodowli zwierząt. Z tej formy nauki korzysta w tej chwili 120 uczniów.

Z dniem 1 kwietnia, po zakończeniu zajęć teoretycznych, przystąpili oni w swych gospodarstwach do zajęć praktycznych. Kurs I uprawia na specjalnych poletkach ziemniaki kwalifikowane odmiany „Pionier", a kurs II hoduje kury rasy „leghorn". Zajęcia te są konkursowe, a ich wyniki oceni się w październiku.—

— Rzeczywiście, wszystkie te formy przynoszą wiele pożytku państwu. Coraz więcej ludzi mających luki w wykształceniu ma możność uzupełnić wiedzę i stać się pełnowartościowymi członkami naszego społeczeństwa. Czy — biorąc pod uwagę fakt tak wielkiej przydajności wspomnianych placówek oświatowych, — można liczyć na dalszy ich wzrost w roku przyszłym? —

— Tak jest. W przyszłym roku szkolnym otworzy się dwa nowe uniwersytety powszechne w Boguszowicach i Niedobczycach oraz jedną szkołę przysposobienia rolniczego w okolicach Brzezia. —

Rozmawiał: H. KOPILEWICZ

Ciekawostki rybnicko-raciborskie

MOŻE PRĘDZEJ, PANOWIE?

RACIBÓRZ. Podobno w krótkim czasie zmieni się oblicze raciborskiego grodu. „Podobno" — mówimy dlatego, ponieważ MZBM jakoś nie spieszy się np. z tynkowaniem budynków, zwłaszcza przy zieleńcach, które przy zaniedbanych ścianach tracą dużo ze swego wiosennego piękna. „Podobno" — dlatego jeszcze, ponieważ także zakłady pracy dotąd nie mogą wpaść na pomysł np. pomalowania żelaznych płotów, co zresztą nie tylko wpłynęłoby na estetykę miasta, ale również zapobiegło korozji.

NIE ROBIĆ Z WIDEŁ — IGIEŁ

RACIBÓRZ. GS-y powiatu raciborskiego zostały już dostatecznie zaopatrzone w smary i części zamienne do maszyn rolniczych. Wciąż tylko brak jeszcze wideł, łańcuchów, łopat itp. Pomyślcie i o tym, szanowni zaopatrzeniowcy! Nie róbcie z potrzebnych wideł błahych igiełek, bo to wbrew przysłowiu... i potrzebom wsi.

OD ZEWNĄTRZ PIĘKNIE...

RYBNIK. Odnawiamy, czyścimy nasz Rybnik, ale czy nie za bardzo od zewnątrz tylko? Bo spójrzcie za dworzec kolejowy... od tyłu, tam, gdzie ekspedycja: piachy, kurz albo błoto po kostki. Od ilu to już dziesiątek lat nie zdjęto mułu z kostek granitowych? Ktoś powiedział, że — od 230!

Odczyty o bezpieczeństwie drogowym

Celowa akcja sędziwego eksperta

W Rydułtowach zamieszkuje 74 letni Tadeusz Żukotyński niegdyś pułkownik wojsk polskich, a dziś już jedynie emeryt i rzeczoznawca sądowy do spraw wypadków drogowych. Ten bardzo dziarski staruszek jest osobą niezwykle kulturalną i ruchliwą.

Jego hobby to motoryzacja, którą zajmuje się i to pasjami od czasów poprzedzających pierwszą wojnę światową, no i nic dziwnego, że zna ją na wylot.

O tym jak dalece pan Żukotyński oddał się sprawom motoryzacji i zagadnieniu przepisów drogowych świadczyć może fakt, że z Jego na pewno niezbyt wysokiej emerytury „uciułał" około 5.000 zł, by za nie wykonać 40 plansz i wykresów obrazujących różne wypadki i sytuacje w ruchu kołowym.

Dziadzio Żukotyński zainicjował ostatnio niezwykle pożyteczną akcję. Polega ona na wygłaszaniu dla uczniów rybnickich szkół średnich specjalnych odczytów dotyczących wypadków i przepisów ruchu drogowego.

Nie ulega wątpliwości, że inicjatywa ta jest bardzo pożyteczna i nic dziwnego, że osobą pana Żukotyńskiego i jego odczytami zainteresowało się Koło NOT przy kop. „Chwałowice", gdzie wymieniony wygłosił doprawdy wspaniałą prelekcję. Trzeba powiedzieć, że słuchacze po prostu z zapartem tchem i otwartymi ustami wysłuchiwali słów pana Żukotyńskiego, wynosząc z lektytu pełnię korzyści.

Sądzimy, że wobec stale wzrastającej liczby wypadków drogowych, nie od rzeczy byłoby zainteresowanie się odczytami pana Żukotyńskiego ze strony nie tylko Wydziałów Komunikacji naszych Rad Narodowych, ale także organizacji LPŻ, NOT i sekcji motorowych KŚ PTTK.

Chcą kupować gazety u siebie

WODZISŁAW. — Po to, żeby przeczytać aktualną prasę lub nabyć ilustrowany tygodnik, mieszkańcy takich miejscowości jak np. Połomia czy Mszana zmuszeni są jeździć po nie do Wodzisławia czy nawet do Rybnika. Sprawę rozwiązałby całkowicie kiosk, który mógłby stanąć na skrzyżowaniu dróg Wodzisław-Jastrzębie Zdrój oraz Żory-Moszczenica. W pobliżu znajduje się bowiem przystanek PKS oraz zakład fryzjerski, gdzie, czekając na strzyżenie czy golenie, niejeden też chętnie poczytałby „Sport" lub „Nowiny".

Może „Ruch" znajdzie jakieś rozwiązanie? (fp)

PARK PRZY KĄPIELISKU

RYBNIK. Już prawdopodobnie w przyszłym roku Rybnik otrzyma nowy, piękny park. Teren — w pobliżu kąpieliska — został już przekazany przez Nadleśnictwo. (zbi)

Wystawa prac wychowanków Państ. Ogniska Plastycznego w Rybniku

RYBNIK. — W lokalu Zbiorów muzealnych Ziemi Rybnickiej, mieszczącym się w gmachu Ratusza w Rynku, otwarta została w tych dniach wystawa prac wychowanków Państwowego Ogniska Plastycznego w Rydułtowach.

Mając do dyspozycji dwie szczupłe salki wychowawcy i pedagodzy z Rydułtów, prof. prof. Joanna i Ludwik Konarzewscy nie mogli niestety pokazać całego dorobku uczniów. Stąd też wystawione tu prace są jedynie skromnym fragmentem bogatego dorobku znanego już daleko poza Ziemią Rybnicką rydułtowskiego Ogniska. Mimo to jednak na podstawie około 100 pokazanych tu eksponatów zorientować się można w poziomie i postępach wychowanków tej placówki kulturalnej.

Prace wykonane przez słuchaczy I i II kursu, reprezentują wszystkie możliwe techniki plastyczne, od rysunków ołówkowych poprzez prace wykonane piórkiem, patykiem i pędzlem po rysunki walorowe, akwarele projekty temperowe i płótna olejne.

Ponadto pokazano na wystawie drzeworyty, linoryty, odlewy gipsowe, rzeźby w węglu oraz drzewie i płaskorzeźby. Wachlarz zatem bardzo szeroki.

Z eksponowanych prac podkreślić należy świetne w rysunku szkice słuchaczy I kursu — Alfreda Gacki z Raciborza, Wilka z Rydułtów, Filipowskiego z Rybnika, Lidii Ogińskiej z Żor, Wysockiej czy starszej już wiekiem pani, matki trojga pociech, Cecylii Freudowej.

Daleko bardziej dojrzałe i dlatego zasługujące na podkreślenie są prace słuchaczy II kursu. Olejne obrazy, a głównie ciekawe i potraktowane z doskonałym wyczuciem kolorytu pejzaże Franciszka Stabli, Krakowczyka, Al. Błędowskiego, Pośpiechówny czy Norberta Kosytorza z powodzeniem mogłyby być pokazane nawet w poważniejszym salonie plastycznym.

Całość eksponowanych prac dowodzi, że uczniowie Państwowego Ogniska Plastycznego w Rydułtowach nie tracą czasu na marne i pod okiem kierownika prof. Konarzewskiego oraz pozostałych wykładowców-plastyków wiele się już nauczyli.

Wystawa trwać będzie do końca maja br. po czym w tym samym pomieszczeniu otwarta zostanie następna wystawa słuchaczy III kursu oraz prac zespołów dziecięcych. Radzimy, zwłaszcza zaś młodzieży szkolnej, koniecznie ją obejrzyć! (fp)

Tylko dla ludzi o silnych nerwach

Świadkowie z zaświatów

Doktor Stanisław Szczot zamilkł. Poprawił się w głębokim fotelu klubowym, ale był daleki od przejęcia się poruszonym tematem. Opowiadał z chłodem, wytrawną znajomością rzeczy. Podał mi papierosa. Wraz z płomieniem ognia zapałki — gabinet, w którym siedzieliśmy, wypełnił aromatyczny dym. W dymnej zasłonie jakby zawisły ostatnie słowa jego opowieści. Opowieści jakich zna wiele z własnej, długoletniej praktyki lekarza medycyny sądowej, którą wykonuje w naszym regionie.

— Albo niech pan posłucha tej historii... Rzuca ona w jakimś istotnym stopniu snop światła na charakter pracy lekarza medycyny sądowej. A zdaje się, że właśnie o to panu chodzi.

* * *

W telefonie — spokojny, opanowany głos. „Donoszę, że dziś w stodole naszego gospodarstwa mój brat powiesił się. Co mam robić?"

Jedziemy tam. My — funkcjonariusze milicyjni i ja. Nawiasem mówiąc — działo się to niedawno w powiecie wodzisławskim.

Denat, według relacji zgłaszającego o wypadku brata, po desperackim akcie samobójstwa, miał spaść na ziemię. Rzeczywiście, trup jego spoczywał na kamiennej podłodze stodoły. W wyniku oględzin wykryłem rany na ciemieniu. **Było rzeczą niemożliwą, by ciało spadając ze stropu na ziemię, mogło dokonać obrotu o całą swoją długość i upaść na głowę.** Nie lubię w takich wypadkach sugerować się żadną koncepcją. Pochopne podejrzenia mogą zaprowadzić na fałszywy tor. Czy brat zmarłego rzeczywiście mówi prawdę? Był spokojny, zrównoważony. Jeszcze raz dokładnie zbadałem ranę... Nie, nie było to uderzenie wskutek upadku. To był cios zadany tępym narzędziem. Drgnąłem. Porozumiałem się z milicjantami, przekazując im moje spostrzeżenia i wyniki badań. Ale jednocześnie nie mogliśmy ustalić żadnego faktu, ba, żadnej okoliczności, która zasugerowałaby przynajmniej, że w stodole stało się coś innego niż samobójstwo. Dokładna rewizja otoczenia nie dostarczyła żadnych dowodów na zaszłą tu ewentualnie bójkę czy coś w tym rodzaju. Więc?

Przeprowadzono szczegółową i długo trwająca rewizję całego gospodarstwa. **Wreszcie w oborze znaleziono dużą kałużę krwi, przykrytą słomą.** Na to odkrycie brat nieżyjącego człowieka oświadczył, że onegdaj zabił prosiaka i, proszę, tu jest jeszcze pokrwawiony topór a nawet na jego ubraniu również są ślady zakrzepłej krwi. Żeby nie było wątpliwości zaprowadził nas do specjalnej komory, gdzie leżały tłuste wieprzowego mięsa.

Zabrałem więc próbki krwi z podłogi, ubrania sprzęta i denata. Za dwa tygodnie Zakład Medycyny Sądowej przysłał wyniki analizy. To była ludzka krew. W stodole brat zabił brata.

* * *

— Powyższa historia, panie redaktorze, była stosunkowo łatwa do rozszyfrowania. Niech pan wysłucha innej, również z naszego terenu.

W małżeństwie żyli już ok. 50 lat. Oboje liczyli ponad 70 lat. Nie, nie słyszano, aby kiedykolwiek dochodziło w ich wspólnym pożyciu do nieporozumień i rozdźwięków.

Byli posiadaczami dość poważnego majątku. Stary spisał testament. Jego treść nie była, zdaje się, w szczegółach uzgodniona z żoną.

Pewnego dnia zostałem tam wezwany. Autor testamentu został zamordowany. Zwłoki spoczywały na środku izby, tuż obok stołu, na którym leżał duży, ciężki, kuchenny nóż z śladami krwi. Niewątpliwie było to narzędzie zbrodni. Potwierdziła to zresztą potem analiza krwi. Ale kto był sprawcą morderstwa? W domu nikt nie mieszkał oprócz wspomnianego małżeństwa. Żadnych śladów bójki, cisza, idealny porządek. Kto zabił? W jakim celu? Podejrzenie padło na żonę. Ale ona udowodniła i dostarczyła alibi, że w terminie, kiedy nastąpiło zabójstwo, wyszła na kilka godzin z domu do mieszkających kilkanaście kilometrów od gospodarstwa znajomych czy krewnych.

Jeden szczegół zwrócił jednak uwagę prowadzących śledztwo. **Ta 70-letnia kobieta nigdy nie opuszczała domu na tak dalekie wędrówki. Dlaczego uczyniła to właśnie w tym fatalnym dniu, kiedy jej mąż został perfidnie zamordowany — co przecież nie ulegało najmniejszej wątpliwości.**

Zbadałem dokładnie jej ciało, czy aby nie widnieją na niej jakieś ślady. Nie trzeba było długo szukać. Na obu rękach, nieco powyżej łokci, widniały wyraźne ślady, odbicia palców. Były to siniaki. Tak jakby ktoś trzymał kobietę bardzo silnie, może konwulsyjnie?

Zaindagowana oświadczyła, że niedawno przewróciła się na podwórzu przy gospodarskich robotach. Stąd właśnie owe ślady.

Cały splot podejrzeń nie mógł oczywiście zastąpić dowodów potrzebnych do oskarżenia. Kobietę naturalnie aresztowano. Odbył się proces, ale był to klasyczny proces poszlakowy. Jak panu wiadomo, w takich procesach dowód winy i w ogóle sama wina jest tylko hipotezą.

* * *

Praca lekarza medycyny sądowej odbywa się jednak najczęściej w prosektorium. Nie należy to do przyjemności, prawda, ale w zacisznych salach tej „instytucji" dochodzi często do głośnych rewelacji. Oto przykład. Zabito człowieka, którego zwłoki zginęły i dopiero po długim czasie zostały odnalezione; żadnych śladów, świadczących o zabójstwie. Skąd inąd wiadomo było, że osobnik został zastrzelony pistoletem. Przeprowadzono sekcję zwłok. Odnalazłem ślad wejścia kuli. Nie było natomiast otworu, którędy kula wyszła z ciała. Kilka godzin trwały poszukiwania zagubionej kuli w brzuchu. Nie pamiętam dokładnie, ale zdaje się, że była to kula kalibru 6.35.

O morderstwo było podejrzanych czterech osobników, legalnie posiadających pistolety. Wspomniany kaliber posiadały tylko dwa pistolety, pozostałe dwa wraz z właścicielami odpadły więc z zacieśniającego się kręgu podejrzeń.

W pierwszej fazie szczegółowo prowadzone śledztwo dowiodło, że zabójcą mógł być tylko jeden człowiek. Który z posiadaczy pistoletu wymienionego kalibru był winowajcą? Zagadka wydawała się wprost nie do rozwiązania.

W akcję wkroczyli biegli twierdząc, że każdy pistolet posiada swoje odrębne cechy, tak samo jak niepowtarzalne są linie papilarne na ludzkich rękach. Kula, którą znaleziono w zwłokach denata, posiadała zniekształcenia będące uwarunkowane właściwością pistoletu.

Doszło do wizji lokalnej. Salwa dwóch pistoletów rozdarła powietrze i kule utkwiły w ściance specjalnego ekranu. Jedna z kul miała to samo zniekształcenie, co kula znaleziona w brzuchu ofiary morderstwa.

Morderca przyznał się do winy.

* * *

Przykłady wykrytych przestępstw przy pomocy środków, jakimi dysponuje medycyna sądowa, można przytaczać w nieskończoność. Medycyna sądowa, w naszych czasach ogromnie rozwinięta, w istotnym stopniu przyczynia się do walki z przestępczością. Ba, nie sposób sobie dziś wyobrazić tej walki, zwłaszcza w wielkich i „mokrych" przestępstwach bez pomocy orzeczeń i diagnoz lekarzy biegłych w praktykach stojących na pograniczu medycyny i kryminalistyki.

Groźny żywioł świata przestępczego — spotyka się z coraz doskonalszymi środkami i metodami pracy medycyny sądowej.

(stapi)

Bezinteresownie ukończą budowę pomnika

ŻORY. — Jak już pisaliśmy przed kilku miesiącami, z inicjatywy miejscowego koła ZBoWiD postawiony zostanie w Żorach pomnik ku czci poległych Powstańców Śląskich oraz tych wszystkich, którzy polegli w walkach o wolność i demokrację. Pomnik ten stanie przy ul. Rybnickiej, obok szkoły nr 2.

W tej chwili miejsce pod Pomnik zostało już uporządkowane; zwłaszcza pomogła przy przygotowaniu skweru młodzież szkolna i harcerze.

Jak się dowiadujemy, kierownictwo żorskiego MPRB zobowiązało się bezpłatnie ukończyć wszystkie pozostałe prace przy budowie pomnika, którego odsłonięcie projektuje się na dzień 22. lipca br. (fp)

Z okazji Millenium

Dla „Nowin" mówią.. słowiańscy bożkowie

Dziś: Zmarli Przodkowie

Drogie moje prawnuczęta! Na ziemiach, na których dziś mieszkacie, inne były obyczaje, z których dziś zaledwie ślady pozostały. Stare to były dzieje, niewiele z was wie jak to wtenczas bywało. „A jak bywało — opowiem". W rozległych dolinach i zwierza pełnych borach żyliśmy — Słowianie. Wyglądaliśmy dziko, włos bujny spływał nam kudłami na barki i osłaniał niskie czoła. Wełniana lub skórzana odzież pod szyją spięta guzem lub pętlą okrywała nam ciało. Nogi mieliśmy suknem pookręcane, opasane łykiem. Dobywające się ręce były silne, pokryte obficie włosem, podrapane, opalone i zgrubiałe od ciężkiej pracy. Trudno i strasznie wtedy się nam żyło. Lecz po stokroć straszniejszą była dla nas śmierć, zjawisko dla nas całkiem niezrozumiałe. Dlatego zmarłych otaczaliśmy zabobonem i magią, wierzyliśmy bowiem, że duch zmarłego żyje, a jako żywy ma moc pomagania bądź szkodzenia żywym.

Uroczystość pogrzebowa odbywała się więc z wielką godnością. Zmarłego ubierano w najlepszą odzież, sadzano na ławie, by pozornie żywego przypominał. Noc „pustego wieczoru" bezsenną była i łzawą, lament, płacz i pieśń jękliwa napawała smutkiem i grozą. Inni na żalnikach dawnych cmentarzach głęboko w lasach położonych drzewo na stos i kamienie na grób przygotowywali, ciało bowiem szybko spalone być powinno, by duch mógł się z rodziną połączyć. Na wielkim stosie płonął zmarły wraz ze swym ulubionym dobytkiem. Wśród zawodzeń płaczek i pieśni ciało usuwało się w gorejącą głębię, duch ulatywał, a pieśń cichła.

Dzieci rzucały w ogień wszystko to co mieli po ojcu drogiego. Teraz napełniano misy, niecki i garnki strawą i ofiarami dla żywych i duchów umarłych, przybyłych na pogrzeb.

Kiedy stos spopielał, szczątki umieszczaliśmy w popielnicach, które składano w grobie, wkładając doń wszystko to, co mogło się zmarłemu w dalszej wędrówce przydać.

Życie bowiem nie kończyło się na ziemi, jego dalszy ciąg odbywał się w zaświecie. Tak to staraliśmy się przekupić duchy przodków naszych, żywnością, przysmakami, czy bronią.

W świecie duchów bowiem nie było słońca i ciepła, krwi i barwy; zawistnym okiem patrzały duchy na żyjących, należało więc o nich pamiętać, przebłagać ich gniew, ogrzać je, napoić i nakarmić, aby nie szkodziły żywym, a dbały o ich pomyślność.

Wyobrażaliśmy sobie, że każda żywa istota istnieje w dwóch postaciach: jednej uchwytnej, drugiej nieuchwytnej. Kiedy krew wyciekała, ustawało tchnienie, oko traciło swój wyraz, serce bić przestawało, uważaliśmy, że w tym czasie właśnie duch ze zmarłego ulatuje. Kiedy śniło się nam, że rozmawialiśmy ze zmarłym, sądziliśmy, że rozmawialiśmy z duszą zmarłego. Dusza więc nabierała szczególnego znaczenia. Strach przed duchem stawał się większy niż strach przed samym zjawiskiem śmierci. Jeszcze dziś macie zwyczaj pozostawiania osobnego naczynia na stole wigilijnym dla „karmienia ducha".

Na wieczerzę wigilijną duchy zapraszali: Polacy, Białorusini i Ukraińcy. U Serbów np. nie kładziono noży na stole nakrytym dla umarłych, by ich nie odstraszyć. Rosjanie „grzali ojców" to znaczy dusze zmarłych, rozpalając wielkie ogniska ze słomy.

Niektórzy wyobrażali sobie duszę w postaci cienia, wizerunkiem człowieka odbitego w wodzie lub jako „ciepły wiatr". Wiara w tego sobowtóra, mającego siłę poruszania czyli życia, zrodziła wiarę w żyjącą po śmierci „duszę". Tak powstał kult zmarłych przodków.

Święta obchodziliśmy na wiosnę i w jesieni — „dziadów wiosennych" lub „zaduszek". W czasie tych świąt przy drzewach, gajach, nad źródłami, składano ofiary i przynoszono żywność ażeby nakarmić dusze zmarłych.

Stąd powstał zwyczaj odprawiania styp. Na stypy i obiady żałobne zapraszano ubogich (dziadów).

Dusze złe wyobrażano sobie w postaci podobnej do pająka, wampira wysysającego krew żywym ludziom, do kuli ognistej wychodzącej z ciała w nocy. Ślady istnienia wiary w wampiryzm odkryliście w grobie w Żarnikach Wielkich w powiecie wrocławskim.

MIECZYSŁAW WIEK

Kącik filatelistyczny

Zbierając znaczki warto wiedzieć, że w najbardziej chyba makabryczny sposób zginął Jerzy Dózsa, przywódca zbuntowanych chłopów węgierskich z XVI w. Poczta Węgierskiej Republiki Ludowej. wydała poświęcony mu znaczek, który reprodukujemy.

Kiedy Jerzy Dózsa oblegał Temesvar, wyruszył przeciw niemu z wojskiem Jan Zapolya. Chłopi zostali rozbici, a Dózsa schwytany, żywcem upieczony na rozżarzonym tronie i zjedzony przez własnych ludzi, którym jedynie pod tym warunkiem darowano życie.

Mieczysław Wiek

Śmiesznostki z całego świata

Wymagane wysokie kwalifikacje

W jednej z gazet nowojorskich ukazało się drobne ogłoszenie następującej treści:

„Poszukuję wychowawcy dla 2 chłopców w wieku 5 i 7 lat. Od kandydatów wymagana jest znajomość zapaśnictwa oraz zaświadczenie o przebytej służbie wojskowej w oddziałach komandosów".

Nie święci garnki lepią

Ku wielkiej rozpaczy iluzionisty w czasie przedstawienia zorganizowanego dla celów reklamowych w sanatorium dziecięcym w Glasgow (Szkocja) — w niewiadomy sposób zginął artyście używany do sztuczek czarodziejskich królik.

Dopiero po 48 godzinach znaleziono kłapoucha w łóżku 8-letniego pacjenta, który po prostu ukradł królika czarodziejowi.

Wietnamscy pisarze z zainteresowaniem słuchają o pracy „Nowin".

Wyrazili oni chęć bliższego zapoznania się z pracą śląskich tygodników lokalnych. Od lewej: sekretarz ambasady Wietnamu w Warszawie Hoan-Kwang, sekretarz Związku Pisarzy i Artystów Wietnamu Hoang-Trung-Thong oraz przewodniczący Zw. Pisarzy i Artystów Dang-Thai-Mai. W głębi z lewej Jan Baranowicz.

Krzyżówka

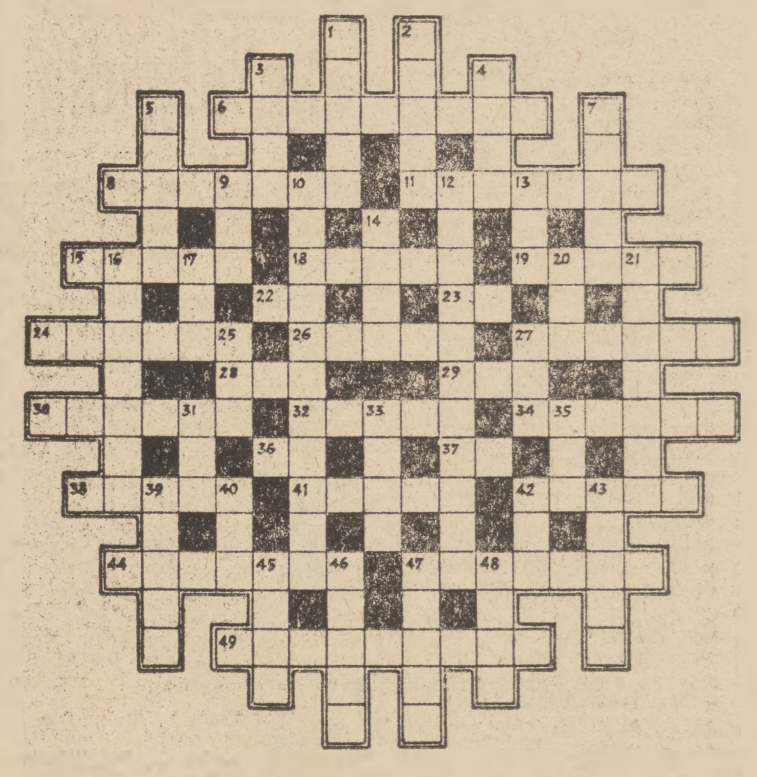

Znaczenie wyrazów

Poziomo: 6. Spirytus skażony; 8. Imię żeńskie; 11. Poprawiają wzrok wzgl. umożliwiają lepsze widzenie; 15. Legendarny kołodziej; 18. Miejsce zapasów; 19. Sprzęt pokojowy; 22. Nie ona; 23. Litera grecka; 24. Portugalska nazwa stolicy Portugalii; 26. Drzewo iglaste; 27. Lunacja księżyca, występuje po nowiu albo po pełni; 28. Ptak; 29. Siatka, używana przy grze w tenisa; 30. Minerał; 32. Uczucie, wzruszenie; 34. Drąg żelazny, używany w górnictwie; 36. Miasto Abrahama; 37. Tuż; 38. Bogini grecka; 41. Tło, na który rzuca się obrazy świetlne; 42. Drzewo liściaste; 44. Potrzebna do gry w ping-pong; 47. Miasto w Jugosławii; 49. Przedmiot nauczania w szkołach.

Pionowo: 1. To, czym się mierzy; 2 Miejsce pracy urzędników; 3. Pisze bajki w „Przekroju"; 4. Port w ZSRR; 5. Mowa niewierszowana; 7. Ojczyzna Koreańczyków; 9. Część sztuki teatralnej; 10. Rysunek lub napis z tyłu oświetlony; 12. Miejsce i czas przeznaczony dla zatrzymywania przybywających z miejsc dotkniętych zarazą; 13. Skupisko drzew; 14. Syn Kronosa, grecki bóg nieba; 16. Grzęda ogrzewana ciepłem nawozu; 17. Liczba; 20. Zawołanie; 21. Znany w mitologii ze swojej stajni; 25. Po niemiecku „konar"; 27. Pytajnik; 31. Dopływ Dunaju; 33. Rzeka w Hiszpanii; 35. Przyprawa kuchenna; 39. Imię męskie; 40. Spójnik; 42. Moneta duńska; 43. Rzemieślnik; 45. Raj; 46 Wojsko; 47. Tama lodowa; 48. Glinek, glinian.

Rozwiązanie krzyżówki z numeru 15

Poziomo: Katar, Lapis, Analiza, Rabin, Darmo, Abo, Aga, Kum, Lora, Kasa, Morga, Mewa, Ptak, Inn, Kle, Ano, Stępa, Targa, Komunał, Arara, Aroma.

Pionowo: Korab, Tabor, Ani, Rana, Lida, Aza, Parka, Słoma, Abonent, Mustang, Góral, Ama, Kap, Misja, Wnęka, Tarło, Koala, Kama, Etna, Por, Aas.

Nagrody — bony książkowe — wylosowali: IRENA KANTOR, Niewiadom, pow. Rybnik, ul. Kopalniana 15; IRENA MACHNIK, Rydułtowy, Krzyżkowicka 27; ALOJZY GOLDA, Czerwionka, pow. Rybnik, ul. 3 Maja 28.

Nagrody wysyłamy pocztą.

Rozwiązanie krzyżówki z numeru 17

Poziomo: Boso, Krew, Rymer, Apeniny, Opole, L. K., Gruszka, Rusznica, Tafla, Kula, Syci, Oko, Marka, Essen, Waza, Abo, Owies, Igo, Ucho, Argu, Lipa, Minus, Zła, Muza, Dola, Kieszeń, Si, Sarmacja, Laik, Nowe, Kareta, Mięso, Parafia.

Pionowo: Żory, Bank, Sknera, Wodzisław, Regaty, Ems, Eliza, Opis, Mieczkowicz, Ultimatum, Zefir, Agata, Listopad, Szosa, Ona, Owoc, Koklusz, Zoologia, Bursa, itp., Raz, Amarant, Ile, Akademia, Los, Silesia, Emil, Smok, Cera, Oaza.

Nagrody — bony książkowe — wylosowali: JAN HELIOSZ, Niedobczyce, ul. Lompy 4; ALOJZY GRZEGORCZYK, Rybnik 3, ul. Mikołowska 130; BOLESŁAW ŻYŁA, Leszczyny Osiedle, ul. Ligonia 39 (a) 3.

Nagrody wysyłamy pocztą.

John Galsworthy
Zbrodnia w Soho
w przekładzie Mariana Niewiarowskiego

STRESZCZENIE POPRZEDNICH ODCINKÓW

Laury Darran wyznał bratu — adwokatowi Kate, że zabił człowieka. Jak się okazało, Laury zakochał się w dziewczynie — Polce z pochodzenia — która poprzednio związana była małżeństwem z człowiekiem zaliczającym się do mętów wielkiego miasta i miała z nim dziecko.

Porzucona, bez środków do życia, stała się niezależnie od siebie prostytutką, a następnie zakochała się w Laurym.

Któregoś dnia gdy Laury przyszedł do swojej przyjaciółki, zastał tam jej byłego męża, który w czasie awantury zaatakował Laurego. Ten chwycił go za gardło, a gdy puścił okazało się, że Wallen nie żyje. Przerażona para po dłuższym odrętwieniu zdecydowała się usunąć trupa. Laury zaniósł go do pobliskiego ciemnego zaułka Main-Lane i uciekł do brata.

Adwokat Kate Darran, bardzo kochający młodszego brata decyduje się mu pomóc. Zabiera od niego klucze do domu kochanki, żeby Laury nie mógł tam więcej iść i wychodzi na miasto. Bezwiednie trafia do zaułka, w którym znaleziono zwłoki. Decyduje się odwiedzić kochankę brata. Po rozmowie z nią adwokat wychodzi na ulicę zły, że dał się wplątać w całą sprawę, ale bardziej już przekonany do kochanki brata, którą uważał przedtem tylko za prostytutkę.

I patrząc w oczy brata dodał:

— Widzisz — warto i o mnie pomyśleć, w związku z tą sprawą... Czy nie tak? Zrób tak jak ci powiedziałem. Rozumiesz?

Ciągle tak samo smutno i pytająco spoglądał na niego Laury, tylko gdy powtórzył „rozumiesz", Kate usłyszał:

— Tak.

W drodze pomyślał: „Dziwny człowiek. Nie rozumiem go chyba go nigdy już nie zrozumiem" — i zabrał się do praktycznej strony załatwiania sprawy.

W banku wypisał czek na 400 funtów, ale zanim Kate odliczył pieniądze ogarnęła go znowu obawa. Boże, co za grubymi nićmi szyta robota! Gdyby tylko miał wystarczająco dużo czasu!... Myśl o ubocznym współuczestniku zatruwała wszystko. Po numerach banknotów można wyśledzić kogo się tylko zechce. Ale w jaki sposób wybawić się od tego? Trzeba pójść na małe ryzyko, żeby uniknąć większego. Z banku Kate pojechał do biura towarzystwa okrętowego. Obiecał Lauremu zamówić kabinę, ale tak tego zrobić nie można. Nie wymieniając swojego nazwiska, po prostu spytał czy są wolne miejsca na okręcie. Dowiedziawszy się, że są, pomknął do sądu. Gdyby tego ranka nie miał spraw w sądzie, pojechałby do sądu policyjnego i dowiedział się o co oskarżają tego włóczęgę. Ale i to nie jest zbyt bezpieczne — wszędzie go dobrze znają. Do czego doprowadzi to zaaresztowanie? Alcż do niczego! Policja ma już taki zwyczaj — natychmiast kogoś aresztuje, żeby uspokoić opinię. I nagle wszystko co się zdarzyło wydało mu się strasznym, koszmarnym snem!... Laury tego nie zrobił. Aresztowano rzeczywiście mordercę! Ale

9) w tej samej chwili stanęła mu przed oczyma przerażona twarz Wandy, jej zgarbiona postać na tapczanie i słowa: „Ja cały czas widzę jak on pada!" Boże, co to za sprawa!...

Tego poranka, występując w sądzie, Kate był szczególnie przekonywujący, logiczny. W południe idąc na śniedanie, kupił najbardziej sensacyjną wieczorową gazetę. Ale ostatnich wiadomości jeszcze nie było, i wrócił do sądu nie dowiedziawszy się niczego nowego. Następnie po zrzuceniu peruki i peleryny, odpowiadał na pytania reporterów i załatwił parę niecierpiących włoki spraw. Wreszcie udał się na Chaussery — Lane i kupił po drodze gazetę. Tu zatrzymał dorożkę i znowu pojechał do brata.

ROZDZIAŁ VI

Po wyjściu Kata Laurence długo siedział na łóżku... Niewinnemu nic nie grozi...! Powiedział to Kate, znakomity adwokat! Czy można na nim polegać? Pojechać z Wandą osiem tysięcy mil stąd i porzucić człowieka w śmiertelnym niebezpieczeństwie za czyn, którego dokonał on?...

Ubiegłej nocy Laurence zupełnie upadł na duchu. Doszedł do wniosku, że trzeba być przygotowanym na wszystko. Kiedy wszedł Kate, zdecydowany był pójść za jego poradą: „Oddaj się w ręce policji!" Już przygotował się wewnętrznie do wyrzucenia ze swego życia resztek dni, jak się wyrzuca niedopałek... I głębokie westchnienie, które z siebie wydobył, gdy usłyszał wyrok brata, tylko w połowie było westchnieniem ulgi. Niewiarygodnie szybko zalała go fala niewysłowionej radości i nadziei. Uciec do innego kraju, do innego życia! Razem z nią! Tam będzie mu wszystko jedno, tam się będzie nawet cieszył, że zdeptał tego łajdaka! Tam! Pod nowym słońcem, gdzie krew szybciej płynie w żyłach, nie tak jak na tej wyspie mgieł, gdzie ludzie sami sobie wymierzają sprawiedliwość!...

Był to sąd sprawiedliwych, choć nie chciał przecież zabijać łajdaka! A teraz — nagle wiadomość o aresztowaniu! Dziś już tego człowieka będą sądzić. Mógłby pójść i zobaczyć jak biedaka oskarżają o morderstwo, którego on sam dokonał! Laury gorzko się roześmiał. A może naprawdę warto pójść i zobaczyć jak oni zdecydują się powiesić kogoś zamiast niego?... Laury ubrał się, ale ogolić się nie był w stanie — drżały mu ręce... Poszedł do fryzjera.

Tam przeczytał wiadomość, o której mówił Kate, Gazeta podawała nazwisko aresztowanego: „John Even, bez stałego miejsca zamieszkania, ma stanąć przed sadem jako oskarżony o morderstwo." Tak, musi pójść. Laury trzy razy przechodził obok wejścia do sądu, nim wreszcie zdecydował się wejść do gmachu i ukryć się w tłumie ludzi...

Sala była pełna; z rozmów pojął, że właśnie morderstwo w Soho sprowadza tu tych wszystkich ludzi. Przez mgłę, jakby we śnie, widział jak jedna za drugą, z błyskawiczną szybkością zmieniają się rozprawy sądowe. Czy nigdy nie dobiorą się do jego sprawy? I nagle ujrzał wczorajszego nieznajomego — chudy, podobny do zaszczutego zwierzątka, jeszcze bardziej oberwany i żałosny przy świetle dziennym, jak stare wymęczone zwierzę między utuczonymi psami gończymi, wlókł się pod eskortą dwóch policjantów do ławy oskarżonych.

W sali rozległ się szmer zaciekawienia, powstał ruch, i Laurence przerażony uświadomił sobie, że to właśnie jest ten człowiek, którego oskarżają zamiast niego — dziwna i żałosna istota, któremu mimochodem poświęcił trochę towarzyskiej uwagi. Potem wszystkie uczucia ustąpiły miejsca chorobliwemu zainteresowaniu zeznaniami. Badania świadków trwały niedługo. Zeznania właściciela hotelu, gdzie mieszkał Wallen, rozpoznanie zwłok, obrączka w kształcie żmiji, którą widział u zamordowanego w dniu tym przy obiedzie. Lichwiarz zeznał, że wczoraj z rana pierwszym jego klientem był oskarżony, który oddał mu w zastaw tę właśnie obrączkę. Zeznania policjanta, stwierdzające, że człowieka, którego tu nazywają Even, widział kilka razy na Main-Lane i dwa razy nie pozwolił mu spać pod tym sklepieniem. Zeznania drugiego policjanta, który oświadczył, że gdy o północy zaaresztował Evena, ten odezwał się: „Tak, ja zdjąłem tylko obrączkę z jego ręki. Ale on już był martwy... Ja wiem, nie trzeba było tego zrobić... Jestem wykształconym człowiekiem... To było głupie nakładać sobie czyjąś obrączkę. Znalazłem zabitego z wywiniętymi kieszeniami..." To straszne — upończywie wpatrywać się, jak zahipnotyzowany w człowieka, którego miejsce powinieneś był sam zająć i czekać, aż jego maleńkie jasnoszare oczy, w czerwonych otoczkach odszukają cię w tłumie, i myśleć, czy wytrzymasz to spojrzenie...

Starzec jak zaszczute zwierzątko zaszył się w kąt, przestraszony, czujny, gotowy w każdej chwili odgryźć się... Na pomarszczonej, pożółkłej twarzy było widać, że próbował zrozumieć, co się tu dzieje — siwa broda i włosy sterczały, oczy błądziły w tłumie, Laurence całą siłą woli starał się nie wydawać siebie jakimkolwiek ruchem. Rozległy się słowa:

— Rozprawa odroczona — i oskarżonego, który jeszcze bardziej stał się podobny do zagonionego zwierzątka, wyprowadzono...

Laurence nie wstawał, zimny pot wystąpił mu na czoło. A więc ktoś natknął się na trupa i oczyścił kieszenie zanim jeszcze John Even zdjął obrączkę. Taki typ jak Wallen nie mógł wyjść wieczorem na miasto bez pieniędzy. Poza tym, gdyby Even znalazł pieniądze, nigdy nie zaryzykowałby zdjęcia obrączki. Tak, ktoś przed tym natknął się na trupa. Teraz ten ktoś powinien wstać i powiedzieć, że widział obrączkę na ręce zabitego, powinien uratować Evena! Laurence uczepił się tej myśli — pomniejszała ona jego własną odpowiedzialność za sytuację, w której znalazł się nieszczęsny starzec, oddalała w jakiś sposób jego własny czyn. Jeśli oni znajdą tego, kto wziął pieniądze, niewinność Evena będzie udowodniona. Laurence wyszedł z sądu w stanie jakiegoś transu. Ogarnęła go nie do opanowania chęć upicia się. Nie może dłużej tak — trzeba znaleźć jakieś zapomnienie. Ach, gdyby się mógł napić i pozostać pijanym aż do czasu, kiedy zakończy się rozprawa, kiedy będzie wiedział czy ma się zameldować policji!!! Teraz zupełnie nie obawiał się podejrzeń... bał się siebie, bał się, że się przyzna. Teraz może pójść do Wandy, jest to drobnostką w porównaniu z tym niebezpieczeństwem, które kryje się w jego sumieniu. Obiecał Katowi nie spotykać się z nią. Kate jest delikatny i pobłażliwy wobec niego, dobry, stary Kate! Ale Kate nigdy nie będzie w stanie pojąć, czym jest teraz ta dziewczyna dla niego, że jest dla niego wszystkim, że prędzej rozstanie się z życiem, niż z nią. Zamiast oddalić się od niego i stać się coraz bardziej obcą, ona z dniem każdym była mu coraz bliższą — co za wzruszające i radosne uczucie! Dzięki niemu, ona dotychczas głęboko nieszczęśliwa kobieta przeistoczyła się w promieniejącą szczęściem, dzięki niemu, dzięki jego oddaniu i miłości — znów zyskała godność i kobiecy czar po żałosnym i poniżającym dotychczas życiu. To był cud! Ona niczego nie żądała, ona go ubóstwiała jak żadna z dotychczasowych kobiet, a jego zmienna natura znalazła przystań w tym uwielbieniu i w jej delikatnej i serdecznej intuicji, w płomiennym przywiązaniu kobiety, która długo była igraszką dla zwierzęcych namiętności mężczyzn i która wreszcie pokochała...

(ciąg dalszy nastąpi)

Hutnicy Ziemi Rybnickiej

uroczyście obchodzili swoje święto

Wyjątkowo słoneczna, jak na tegoroczną wiosnę, pogoda wypadła w ubiegłą niedzielę, kiedy pracownicy wielu zakładów w całej Polsce obchodzili swój tradycyjny Dzień Hutnika. Na naszym terenie uroczystość ta przypadła w udziale 4 zakładom, a mianowicie Hucie „Silesia" oraz Zakładom Koksochemicznym „Radlin", „Dębieńsko" i „Knurów".

Szczególnie uroczysty charakter miał obchód Dnia Hutnika w Rybniku-Paruszowcu gdzie walcownicy tego zakładu gościli u siebie m. in. naczelnego dyrektora Zjednoczenia mgr inż. Andrzeja Sawickiego. W dniu tym 4 najstarszych i najbardziej zasłużonych walcowników, a mianowicie *Alojzy Fizia, Edward Wydra, Józef Łazowski* i *Wilhelm Grabiec* odznaczonych zostało wysokimi odznaczeniami państwowymi. Wielu pracowników tego oddziału otrzymało ponadto premie z racji przywilejów, zagwarantowanych im w Karcie Hutnika.

W Zakładach Koksochemicznych „Radlin" Złotym Krzyżem Zasługi udekorowany został ob. *Franciszek Gajda*, jeden z najstarszych pracowników zakładu. Ponadto 11 pracowników wyróżnionych zostało dyplomami uznania, zaś 52 otrzymało dyplomy jubileuszowe z racji przepracowanych w tym zakładzie 50, 40, 35 i 25 lat.

Złotym Krzyżem Zasługi odznaczony został również ob. *Wiktor Wajs* z Koksowni „Knurów", gdzie ponadto 43 jubilatów otrzymało dyplomy, a 5 pracownikom wręczono odznaki przodownika pracy.

Podobna uroczystość odbyła się również w Zakładach Koksochemicznych „Dębieńsko" w Czerwionce.

Uroczyste akademie urozmaicone były wszędzie występami zespołów artystycznych. Potem zaś do późnych godzin wieczornych bawili się wesoło hutnicy i koksownicy, święcąc radośnie tegoroczny Dzień Hutnika. (fp)

Stracił życie dla 10 kartofli

PSZÓW. Jak już podawaliśmy, w ubiegłym roku w Pszowie pobity został Ewald Moric, który po kilkudniowym pobycie w szpitalu zmarł.

Sprawca pobicia Morica — **Henryk Macek** z Pszowa podejrzewał zmarłego o kradzież... 10 kartofli, nie mając po temu żadnych dowodów.

Sąd Wojewódzki na sesji wyjazdowej w Rybniku wydał wyrok na Macka, skazując go z artykułu 230 na karę dwóch i pół roku więzienia.

Naprawa dróg

NIEDOBCZYCE. W drugim kwartale br. rozpoczęte zostaną w Niedobczycach prace związane z asfaltowaniem niem drogi do granicy powiatu wodzisławskiego (Radlin). Również naprawi się drogę z osiedla „Beata" do kopalni „Ignacy". Roboty te, w obu wypadkach, zostaną zakończone jeszcze w tym roku, do października.

Zwiększa się ilość telewizorów

Coraz lepiej będą pracować Stacje Obsługi

Amatorów na własny telewizor jest wielu. Świadczy o tym chociażby notatka, jaka ukazała się przed kilku dniami w jednym z dzienników a z której wynika, że nie ma w powiatach wodzisławskim i rybnickim ani jednej miejscowości, w której nie było by przynajmniej kilku zarejestrowanych telewizorów. Jeszcze lepiej świadczą zaś o tym miesięczne obroty SOR w Rybniku, sięgające półtora miliona zł. Powodzeniem cieszą się zarówno nasze rodzime „Belwedery" I i II, jak i importowane radzieckie „Rekordy", węgierskie „Oriony" czy wreszcie czeskie „Manesy" oraz dostępne bez talonów również czeskie „Alesy".

Kłopotów z nabyciem telewizora nie ma prawie żadnych. Zaczynają się dopiero w domu po zamontowaniu aparatury. Pół biedy z anteną, którą też na poczekaniu postawi fachowiec. Gorzej, gdy telewizor po prostu „wysiada", a — przyznajmy otwarcie lubią to one robić dosyć często.

Jakie są tego powody? Zdaniem kierownika rybnickiej placówki SOR p. **Alfonsa Kowola** — z jednej strony może na to mieć wpływ sam transport (telewizory są nadzwyczaj czułe). Częściowo winę ponosi również sama fabryka, gdzie nie zawsze wszystkie części poskładane są, jak należy. Po to jednak półroczna gwarancja i w tym okresie wszelkie naprawy czy wymiany części dokonywane są na miejscu, w domu bezpłatnie przez specjalistów z SOR.

Trzeba jednak wiedzieć, że takich zgłoszeń rybnicki SOR otrzymuje mnóstwo, od 120 do 140 tygodniowo, i to z obydwu powiatów. Nic więc dziwnego, że do tej pory niejednokrotnie właściciel telewizora zmuszony był czekać na specjalistę dwa tygodnie, a nawet dłużej, klnąc na czym świat stoi Bogu ducha winnych pracowników stacji. Dopiero w ostatnich kilku tygodniach sytuacja naprawdę się poprawiła. SOR posiada teraz 3 własne samochody pogotowia teletechnicznego i trasy ich wyjazdów w teren są tak układane, by fachowiec w jednym dniu mógł objechać jak najwięcej wzywających pomocy klientów. Podjęte w Czynie Pierwszomajowym zobowiązanie rybnickiej placówki brzmiało: **„Do dnia Święta Pracy wyprowadzić na bieżąco wszystkie naprawy, zaś w przyszłości każde wezwanie respektować natychmiast"** I słowa dotrzymali! Wystarczy, jeśli komu popsuje się telewizor i porozumieć się z SOR, a w tym samym dniu jeszcze, lub najpóźniej nazajutrz, uszkodzenie będzie usunięte. Już o to dbają radiotechnicy **Dionizy Gruszka, Karol Wielaszek** i **Jan Proksza**.

Z drugiej strony coś należałoby się również pracownikom SOR. Od wielu już miesięcy kierownictwo tej pożytecznej placówki ubiega się np. w rybnickiej MRN o przydział większego lokalu. W maleńkiej ciupce dosłownie nie ma się gdzie poruszać, zwłaszcza, gdy nadejdzie nowy transport aparatów, zaś druga, niewiele większa, nie wystarcza na pomieszczenie warsztatu napraw. Mimo to wszelkie prośby nie odniosły dotąd skutku.

U raciborskich strażaków

Otrzymali stacje nadawczo-odbiorcze

1415 czynnych i 500 wspierających strażaków posiada Ochotnicza Straż Pożarna powiatu raciborskiego. Opiekuje się ona 9172 budynkami i zabudowaniami gospodarczymi, 24 PGR-mi i 14 Spółdzielniami Produkcyjnymi. Ponadto opiece raciborskich strażaków powierzono 15.879 ha lasu.

Straż posiada 53 jednostki ochotnicze. Aby jednak sprostać zadaniom, zmniejszyć liczbę pożarów, których w ubiegłym roku było w powiecie 18, potrzebny jest nowoczesny sprzęt strażacki.

Niedawno strażacy w Piotrowicach, Krzanowicach, Kuźni Raciborskiej i Rudach Wielkich otrzymali po jednej nadawczo-odbiorczej stacji radiowej. Wpłyną one niewątpliwie na większą sprawność raciborskich jednostek strażackich. Dużo dla doskonalenia tej sprawności robi strażacki Zarząd Powiatowy, który postanowił zorganizować w bież. mies. zawody rejonowe w Krzyżanowicach, Samborowicach, Rudniku, Nędzy. Natomiast w czerwcu odbędą się zawody OSP. Zarówno w jednych jak i drugich życzymy powodzenia. (zbi)

Ponad 200 nowych członków zwiększone wkłady oszczędnościowe owocem działalności kasy spółdzielcze

JASTRZĘBIE GÓRNE. W ubiegłą niedzielę zorganizowano w Jastrzębiu Górnym Walne Zgromadzenie delegatów Kasy Spółdzielczej. Jak wynikało ze sprawozdania przewodniczącego Zarządu ob. **Alojzego Szkatuły** — kasa ta, obejmująca swym zasięgiem 8 gromad powiatu wodzisławskiego pracuje coraz lepiej. W roku sprawozdawczym przyjęto 201 nowych członków, a wkłady oszczędnościowe członków wzrosły o ponad 60 tysięcy złotych.

Przyczyniła się do tego współpraca z radami narodowymi szczególnie zaś dobra praca przewodniczącego Zarządu ob. Szkatuły, który w kasach spółdzielczych pracuje już 34 lata.

Pozytywną ocenę działalności spółdzielni wyrazili w dyskusji delegaci oraz obecny na naradzie dyrektor Zarządu Kas Spółdzielczych ob. **Wolny.**

Z wygospodarowanej nadwyżki przeznaczono 2,5 procent na Fundusz Społeczny Budowy Szkół. Postanowiono również zwiększyć udziały członków do 100 złotych.

Przewodniczącemu Kasy Spółdzielczej ob. Szkatule zgotowali zebrani serdeczną owację. (jan)

Pozostawił na łasce losu nieletnie dzieci

WODZISŁAW. Przed Sądem Powiatowym w Wodzisławiu Śl. toczyła się rozprawa karna przeciwko **Augustynowi Grzonce**, zamieszkałemu w Jastrzębiu Zdroju, dzielnicy Zofiówka. Jak wykazał przewód sądowy Grzonka od dłuższego już czasu nie płacił na utrzymanie kilku nieletnich dzieci. Oskarżony przepijał swoje zarobki i stale zmieniał pracę, by tylko dokuczyć swej żonie, która będąc matką kilkoro drobnych dzieci musiała podjąć pracę, by utrzymać swe maleństwa.

W wyniku rozprawy sądowej — wyrodny ojciec skazany został na 6 miesięcy aresztu. (j)

Muzykalny złodziej

WODZISŁAW. — *Paweł Cebula* z Kochłowic, zamieszkały w Osiedlu Mszana odpowiadał przed Sądem Powiatowym w Wodzisławiu za kradzież akordeonu marki „Weltmeister", stanowiącego własność świetlicy przy Przedsiębiorstwie Budowy Kopalń w Wilchwach.

Jak już podawaliśmy — Cebula dopuścił się kradzieży tego akordeonu dwukrotnie. Widocznie miał uzdolnienia muzyczne i nie mógł ścierpieć tego, by akordeon marnował się w świetlicy.

W wyniku rozprawy sądowej Cebula skazany został na 1 rok i 6 miesięcy więzienia. (j)

Sesja MRN w Rybniku

W dniu 21 maja br. (czwartek) o godz. 10 odbędzie się w sali obrad MRN zwyczajna sesja Miejskiej Rady Narodowej, na której poza sprawozdaniami z wykonania uchwał i sprawami organizacyjnymi dokonana zostanie analiza programu gospodarczego miasta na lata 1960/65.

W związku z tym wszyscy radni proszeni są o punktualne przybycie. (fp)

Mechanizacja kopalń RZPW

RYBNIK. — Coraz bardziej wzrasta mechanizacja w kopalniach RZPW, które przoduje wśród wszystkich zjednoczeń węglowych zwłaszcza pod względem ilości posiadanych kombajnów.

Najwięcej z nich, bo aż 9, uruchomiono dotychczas w kopalni „Dębieńsko", gdzie pomogły one znacznie w zwiększeniu wydobycia i w wykonywaniu planu produkcyjnego. Drugą pod względem ilości eksploatowanych kombajnów jest kopalnia „Chwałowice" (7).

W najbliższym czasie RZPW wzbogaci się o 3 nowe kombajny, które przydzielono „Jankowicom", „Chwałowicom" i „Annie". (kop)

Nowe placówki PSS

KNURÓW. — Dużą popularnością cieszy się tu otwarty ostatnio przez PSS sklep z porcelaną, kryształami i szkłem przy ul. Marchlewskiego.

Z początkiem przyszłego miesiąca uruchomiony zostanie ponadto nowocześnie urządzony i bogato wyposażony sklep gospodarstwa domowego, naprzeciw targowiska, zaś w lipcu br. punkt garmażeryjny obok kawiarni. (kop)

Po co dosiadać motocykla gdy się jeździć nie umie

JASTRZĘBIE ZDRÓJ. Przed kilku dniami uległ wypadkowi na szosie do Pawłowic 26-letni **Józef Wnuk**, który doznał złamania nogi oraz innych ogólnych obrażeń. Jak się okazuje, niefortunny amator-motocyklista zauważył stojący przed tartakiem pojazd, stanowiący własność pewnego mieszkańca Studzionki. Nie namyślając się długo — Wnuk dosiadł motocykla, zapuścił motor i ruszył z miejsca. Niestety po przejechaniu ok. 100 metrów rozbił się o przydrożne drzewo.

Prawdopodobnie na czyn ten zdobył się Wnuk pod wpływem alkoholu. Jedno jest pewne — że lekkomyślność przypłacił biedak kalectwem na całe życie. (j)

„SKARB" W LESIE

BOGUSZOWICE. Prokuratura rybnicka przekazała Sądowi Powiatowemu w Rybniku akta w sprawie dwudziestoletniego **Ryszarda Kerdali**, pracownika kop. „Jankowice". Kerdala dokonał włamania do kiosku nr 16 RPZG w Boguszowicach i skradł stamtąd takie towary jak: papierosy, konserwy, zegarek marki „Doxa" itp. Następnie Kerdela zakopał swój łup w pobliskim lesie.

Przestępca oczekuje na rozprawę sądową w więzieniu!

PROGRAM TELEWIZYJNY Z OSTRAWY

PONIEDZIAŁEK 18. 5.: 18.35 — Przegląd sportowy; 19.00 — Tygodnik sprawozdawczy; 19.30 — A. A. Krein „Laurencja" balet.

WTOREK 19. 5.: 18,00 — Program dla dzieci; 19.00 — Głos ma Ostrawa; 19.30 — Wałascy szklarze; 20.00 — Szkoła w dolinie.

ŚRODA 20. 5.: 18,00 — Dziennik telewizyjny; 19.30 — Film fab. prod. czechosł.; 20.45 — Z kamerą po kraju; 21.15 — Trybuna Wyścigu Pokoju.

CZWARTEK 21. 5.: 16.00 — Program dla szkół zawodowych; 18.00 — Program dla dzieci; 19.00 — Dziennik telewizyjny; 19.30 — Miesięcznik żołnierza; 20.00 — Film fab. prod. chińskiej.

PIĄTEK 22. 5.: 18.00 — Dziennik telewizyjny; 19.00 — Rozmawiamy z rodzicami; 20,15 — M. Gorki „Wassa Żeleznowa" przedstawienie.

SOBOTA 23 5.: 18.00 — Jaskółka; 19.00 — Dziennik telewizyjny; 19.30 — Międzynarodowe spotkania; 19.45 — Co przygotowaliśmy dla was od niedzieli do niedzieli; 20.00 — Program rozrywkowy.

NIEDZIELA 24. 5.: 10.00 — „Niedźwiadek PU" przedstawienie dla dzieci; 13.30 — Biegi międzynarodowe; 19.00 — Dziennik telewizyjny; 19.30 — Niedzielna chwila poezji; 19.40 — Film fab. prod. angielskiej; 21.10 — Mały koncert telewizyjny.

2 kierowników sklepów spożywczych
kierownika sklepu art. gosp. domow.
ze znajomością branży elektrotechnicznej i żelaznej
czeladnika rzeźniczego
oraz
pracownika umysłowego
do księgowości z dłuższą praktyką zatrudni natychmiast GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" w Wilczej pow. Rybnik. Reflektujemy na siły wysokokwalifikowane z możliwością, dojazdu do pracy. Zgłoszenia osobiste i pisemne przyjmuje Zarząd GS.

Wodzisławskie Zakłady Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych
W MARUSZACH
zatrudnią na dobrych warunkach PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH (kobiety i mężczyzn) w cegielniach: WODZISŁAW, MARUSZE, PSZÓW, KRZYSZKOWICE, BUKÓW, MOSZCZENICA są wg systemu akordowego. Ponadto otrzymują i JASTRZĘBIE ZDRÓJ. Pracownicy zatrudnieni deputat węglowy. Dla budujących domki jednorodzinne przydziela się cegłę w pierwszej kolejności.
ZGŁOSZENIA OSOBISTE PRZYJMUJE DZIAŁ KADR WZTPMB W MARUSZACH

Instalatora
do robót instalacji elektrycznej z koncesją oraz pracowników fizycznych powyżej 18 lat zatrudni natychmiast
Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane w Żorach
ul. Dworcowa 14

Mieszkańcy Rybnika!
zwalczajcie marnotrawstwo wody i gazu
Zgłaszajcie o nieszczelności instalacji wewnętrznej do swoich administratorów domów. Każdy zmarnowany m. sześc. wody wzgl. gazu przyczynia się do wzrostu kosztów i wstrzymuje rozbudowę miasta.

3 LAKIERNIKÓW, 3 ŚLUSARZY, KIEROWCĘ Z II KATEGORIĄ, 9 TOKARZY, 8 WYTACZARZY, 7 STRUGARZY, 3 SZLIFIERZÓW, 4 FREZERÓW, 2 WIERTACZY, 5 FORMIERZÓW, 4 RDZENIARZY, 2 OCZYSZCZARZY ODLEWÓW, 2 MODELARZY, 6 ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH (do transportu), TECHNIKA-MECHANIKA, 2 TECHNIKÓW TECHNOLOGÓW, 3 TECHNIKÓW KONSTRUKTORÓW, TECHNIKA-POMIAROWCA, 2 EKONOMISTÓW, TECHNIKA-ZAOPATRZENIOWCA oraz KIEROWNIKA INWESTYCJI (z uprawnieniami budowlanymi)
zatrudni natychmiast
FABRYKA OBRABIAREK „RAFAMET" W KUŹNI RACIBORSKIEJ
Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Związku Zawodowego Metalowców. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr zakładu

Uwaga ogrodnicy i pszczelarze!
SPÓŁDZIELNIA OGRODNICZA „OGRODNIK"
w Rybniku, Plac Kopernika 2
poleca do natychmiastowej sprzedaży następujące artykuły: wszelkie nasiona warzyw i kwiatów oraz nasiona motylkowe i zbożowo-strączkowe
doniczki do kwiatów
torf ogrodniczy
ramy inspektowe
paliki do pomidorów,
style do łopat i wideł
ciągniki 1-osiowe (importowane)
szpadle, grace
grabie ogrodnicze,
grabie ogrodnicze, motyczki
nożyce szpalerowe
opryskiwacze różne
opylacze
siewniki ręczne
piłki i nożyce ogrodnicze
kolbki lutownicze
dłuta „Rotta"
skrobaczki różne
lampy lutownicze
podkarmiaczki
leje blaszane do rojnic
oraz ule i miodziarki
wszelkie środki ochronne roślin
węże gumowe i igielitowe
materiały budowlane
krzewy na żywopłoty
oraz krzewy i drzewa miododajne do obsadzenia nieużytków i zazielenienia terenu
ARTYKUŁY TE MOŻNA NABYĆ W WODZISŁAWIU, UL. POWSTAŃCÓW 4

Ślusarzy maszynowych murarza
i pracowników fizycznych
niewykwalifikowanych
do produkcji i transportu oraz jedną
kwalifikowaną maszynistkę
zatrudni natychmiast
ODLEWNIA ŻELIWA M 16 W ŻORACH
Zgłoszenia przyjmuje Ref. Kadr Żory, Rybnicka 10

Jedenastka Radlina *nie* kapituluje...

U naszych piłkarzy nigdy nic nie wiadomo. Raz zespoły ligowe grają zadziwiająco dobrze, by za kilka dni uraczyć kibiców beznadziejnym widowiskiem i na odwrót. Przykład: Górnik Radlin wypadł w meczu z warszawską Legią kompromitująco słabo. Ta sama drużyna grając 6 dni później w Chorzowie z Ruchem zmieniła się nie do poznania. Górnicy zagrali w Chorzowie niewątpliwie dobry mecz.

Przesadą byłoby twierdzić, że zmiany dokonane w linii ataku zasadniczo wpłynęły na poprawę gry całego zespołu. Na boisku Ruchu wszyscy piłkarze Radlina grali ambitnie i ofiarnie i to zadecydowało o zdobyciu jednego punktu. Wniosek stąd, że gdy cały kolektyw zagra nieustępliwie, znacznej łatwiej uzyskać sukces. Ale nie można też odmówić napastnikom poprawy formy. Nareszcie atak Radlina miał należycie obsadzone skrzydła. Dybała na prawej i Polonius na lewej flance byli bardzo niebezpieczni i z ich strony zagrażało bramce Wyrobka niebezpieczeństwo. Do dobrze spisujących się skrzydłowych dostroił się także Kokot i grający do przerwy, doskonały drybler Krawczyk. Trudno na podstawie tego spotkania powiedzieć o którymkolwiek z graczy Radlina coś ujemnego. Wszyscy grali poprawnie,, ale najlepszym piłkarzem na boisku był pomocnik Bożek. Obok niego należałoby także wyróżnić: Oślizlę, Kubocza i Poloniusa.

W chorzowskim składzie Górnik Radlin powinien być znowu groźnym partnerem dla wszystkich jedenastek ligowych. Dwutygodniową przerwę w mistrzostwach Górnicy przeznacza na odpoczynek i trening. W meczu mistrzowskim zobaczymy ich w Rybniku, w niedzielę 24 maja br. w pojedynku z Cracovią.

Tommy Price chwali rybnickich żużlowców

Wiosenne mistrzostwo i rewanż za ub. r. porażkę

stawką meczu RKS Górnik - Unia Leszno

Żużlowcy znaleźli się w fazie nieustannych walk ligowych. Jeszcze nie ochłonęli na dobre po emocjach minionej kolejki — a już czekają ich nowe atrakcje. Szczególnie trudne mecze mają pod koniec pierwszej serii mistrzostw żużlowcy RKS Górnik. Po ciężkim meczu z Legią w Warszawie, zespół RKS podejmuje w najbliższą niedzielę w Rybniku Unię Leszno.

Spotkanie RKS Górnik — Unia Leszno przykuwa niewątpliwie większą uwagę entuzjastów „czarnego sportu" niż poprzednie pojedynki mistrza Polski ze Spartą Wrocław lub RKKS Rawicz. Stawką tego meczu będzie nie tylko chęć zdobycia przez Górnika kolejnych punktów, ale jednocześnie wzięcia rewanżu na zespole Unii za dotkliwą porażkę poniesioną w ub. roku na torze Leszna. Do zrealizowania tych ambitnych zamiarów potrzebna jest jednak dobra jazda wszystkich naszych zawodników. Pamiętajmy, że w zespole Unii wystąpią znani żużlowcy jak: Żyto, Kusiak, Waliński i Bartoszkiewicz. Nie wiele ustępują im Majewicz i Sochacki. W tych warunkach pojedynki St. Tkocza, J. Maja i Philippa z zawodnikami Unii urastają do wielkiego wydarzenia sezonu. Czterech spośród żużlowców RKS: St. Tkocz, J. Maj, Philipp i Berliński reprezentować będzie Polskę w pierwszej eliminacji do tegorocznych mistrzostw świata i w spotkaniu z Unią będą oni musieli potwierdzić swe aspiracje. Po meczu z Unią na torze Rybnika nastąpi 3 miesięczna przerwa.

Początek tego interesującego meczu wyznaczono na godz. 17,00. Informujemy, że o godz. 15,00 odbędzie się na stadionie RKS Górnik w Rybniku ciekawe spotkanie piłkarskie, w którym młodzieżowa reprezentacja Śląska zmierzy się z reprezentacją orląt podokręgu rybnickiego. W obu zespołach wystąpią gracze biorący udział w spotkaniach I, II, III ligi.

Ostatnie dość przekonywujące zwycięstwo zespołu RKS Górnik nad Legią w Warszawie 46:31 nakazuje uważać rybnicki zespół za głównego pretendenta do tytułu mistrzowskiego. Górnicy zademonstrowali na torze Skry wysoką klasę. Pojedynki St. Tkocza, J. Maja i Philippa z M. Kajzerkiem i Waloszkiem stały jak na nasze warunki na bardzo wysokim poziomie. Obecny na meczu trener angielski — Price (Przybył do Polski przygotować czołówkę do pierwszej eliminacji tegorocznych mistrzostw świata) bardzo pochlebnie wyraził się o zespole RKS. Jego zdaniem startujący w pierwszej eliminacji żużlowcy RKS jak: St. Tkocz, J. Maj i Philipp powinni bez większego trudu zakwalifikować się do dalszej rundy. Stawia im jednak warunek, że na zgrupowaniu muszą jeszcze poprawić technikę jazdy.

Punkty dla RKS zdobyli: St. Tkocz 12, J. Maj i Philipp po 11, Berliński 7, E Maj 3 i Lip 2.

(stef)

SPORT Nowin

Na boiskach klasy A i B

GKS Rymer nadal postrachem rywali

Zespoły klasy A minęły półmetek wiosennej rundy mistrzostw. Siódma kolejka spotkań nie przyniosła żadnych zmian w górze tabeli. Trzy czołowe zespoły: GKS Rymer, Naprzód Rydułtowy i RKS Górnik powiększyły swój dotychczasowy dorobek o 2 punkty. Największą wartość posiada zwycięstwo Rydułtów na niezwyciężonym do tej pory boisku Concordii Radlin. Piłkarze Rydułtów rozegrali niedzielny mecz dobrze taktycznie. Już w pierwszej minucie gry udało im się zdobyć prowadzenie, co zdeprymowało gospodarzy. Pierwsza część meczu upłynęła pod znakiem przewagi gości. Po zmianie Concordia przeszła do gwałtownych ataków, lecz bezbłędna gra Kozika, Pietraszka, Grabowskiego, Szoena i Gawlika stała na przeszkodzie w zdobyciu bramki. Jeden z wypadów Naprzodu przynosi Rydułtowom w końcowej części spotkania drugą bramkę i cenne zwycięstwo.

Swych sympatyków zawiódł tym razem zespół przodownika — GKS Rymer. Wprawdzie GKS odniósł zwycięstwo nad Płomieniem Czuchów 1:0, lecz swą postawą nie mógł zaimponować. Spadek formy sygnalizują także piłkarze RKS Górnik, którzy w niedzielę na własnym terenie z trudem pokonali Olzę Godów 2:1. Systematycznie rozkręcają się drużyny Concordii Knurów i Górnika Chwałowice, które będą jeszcze miały niejedno do powiedzenia.

Pierwszą porażkę w tegorocznych mistrzostwach I gr. klasy B poniosła Silesia Rybnik. Rybniczanie byli jeszcze do niedawna niezagrożonym liderem, jednak po niedzielnym niepowodzeniu ich przewaga nad najgroźniejszymi konkurentami zmalała do 1 punktu. Znów dała o sobie znać Polonia Niewiadom, zwyciężając Piasta Leszczyny 3:1. Pożałowania godny staje się los Kolejarza Żory i LZS Przegędza. Oba te zespoły są w tej chwili zdecydowanymi outsiderami.

W II gr. klasy B dotychczasowy przodownik Czarni Gorzyce zapisał na swoim koncie wysokie zwycięstwo nad LKS-08 Zabełków 6:0. Najlepszy strzelec klasy B — H. Adamczyk zdobył w tym meczu 3 bramki i znajduje się po 6 meczach na czele listy strzelców, mając 17 zdobytych goli.

KLASA A

Concordia Knurów I b — Górnik Jankowice 4:2, Unia Krywałd — Górnik Chwałowice 3:3, GKS Rymer — Płomień Czuchów 1:0, Concordia Radlin — Naprzód Rydułtowy 0:2, RKS Górnik — Olza Godów 2:1, Przyszłość Rogów — Górnik Radlin I b 2:4, Kolejarz Wodzisław — Pogoń Niedobczyce 0:1.

GKS Rymer	7	14	16:4
Naprzód Rydułtowy	7	12	21:5
RKS Górnik	7	11	16:10
Concordia Radlin	7	9	16:9
Concordia Knurów I b	7	8	16:12
Kolejarz Wodzisław	7	8	11:[illegible]
Górnik Radlin I b	7	6	10:11
Górnik Chwałowice	7	6	14:16
Pogoń Niedobczyce	7	5	8:13
Płomień Czuchów	7	5	8:14
Unia Krywałd	7	5	10:14
Olza Godów	7	5	10:14
Górnik Jankowice	7	3	11:17
Przyszłość Rogów	7	1	7:24

KLASA B (I grupa)

LZS Przegędza — Górnik Czerwionka I b 1:5, Zuch Orzepowice — Silesia Rybnik 1:0, Start Piece — LZS Adamowice 1:1, Polonia Niewiadom — Piast Leszczyny 3:1, RYF Rybnik — Dąb Gaszowice 2:3, Kolejarz Żory — Jedność Jejkowice 2:3.

Silesia Rybnik	6	9	19:8
Górnik Czerwionka I b	4	8	16:3
Dąb Gaszowice	5	8	13:8
LZS Adamowice	6	7	8:8
Polonia Niewiadom	5	6	15:9
Start Piece	6	6	17:12
Zuch Orzepowice	6	5	13:12
Piast Leszczyny	4	5	5:3
RYF Rybnik	6	4	14:19
LZS Gierałtowice	5	4	10:15
Jedność Jejkowice	6	4	14:31
Kolejarz Żory	6	3	9:14
LZS Przygędza	5	1	5:16

KLASA B (II grupa)

Kolejarz Olza — Górnik Pszów, I b 1:2, Gwiazda Skrzyszów — Górnik Wilchwy 1:1, LKS Zabełków — Czarni Gorzyce 0:6, LZS Krzyżkowice — GKS Rymer I b 3:3, KS-27 Gołkowice — Silesia Lubomia 1:2, Unia Turza — Polonia Łaziska 2:2.

Czarni Gorzyce	6	12	27:5
GKS Rymer	6	9	10:7
Górnik Pszów I b	6	8	17:10
Silesia Lubomia	6	8	14:14
Górnik Wilchwy	6	6	13:9
LKS Zabełków	6	6	9:14
Polonia Łaziska	6	5	10:11
Kolejarz Olza	5	4	18:14
Gwiazda Skrzyszów	6	4	6:10
LZS Krzyżkowice	6	4	11:23
KS-27 Gołkowice	5	2	5:13
Unia Turza	6	2	10:22

SPORT Nowin

Sparringi reprezentacji juniorów

Staraniem Komisji Szkoleniowej podokręgu reprezentacje juniorów „Północ" i „Południe" rozegrały ostatnio dwa spotkania towarzyskie. Reprezentacja występująca pod firmą „Północ" zremisowała w Czuchowie z A-klasowym Płomieniem 2:2. Młodzi piłkarze zagrali dobrze, będąc równorzędnym przeciwnikiem gospodarzy. W zespole juniorów wyróżnili się: Machnik, Płaza, Starościk, Liduch, Kowalski, H. Filipczyk i Steuer.

Gorzej powiodło się natomiast reprezentacji Południe, która uległa B-klasowemu Górnikowi Wilchwy 0:4. W pierwszych minutach spotkania juniorzy grali całkiem dobrze, lecz padający deszcz i wskutek tego ciężki teren przeszkodził im w miarę upływu czasu w przeprowadzaniu składnych zagrań. Wśród juniorów wyróżnili się Wałach, Henke, Szałek, Smołka, Palik, Smyczek i Ucherek.

W wyniku tych spotkań wyłoniono reprezentację podokręgu na kolejny sparring, tym razem przeciw Unii Krywałd. Kadrę juniorów tworzą: Machnik, Henke, H. Pfeifer, Płaza, Wałach, Szymiczek, Starościk, Jambor, Smołka. Konopka, Steuer, Hoła, H. Filipczyk Kajzer, Liduch, Smyczek, Kowalski i T. Palik. Po tym meczu ustalony zostanie ostateczny skład reprezentacji juniorów podokręgu rybnickiego, która zmierzy się 26 maja w Bielsku z repr. juniorów tego podokręgu.

Mistrz NRD w szachach gościł w Żorach

ŻORY. Odbyta w ub. sobotę w miejscowym PDK symultanka, rozegrana przez mistrza szachowego NRD *p. Lothara Golza*, który grał równocześnie przeciwko 27 przeciwnikom — przyniosła zwycięstwo gościowi z Berlina. Mecz zakończył się wynikiem 21,5 : 4,5 pkt dla mistrza NRD.

Z żorskich szachistów zwyciężyli jedynie *Czesław Szeliga, Franciszek Koba i Józef Kaczmarczyk;* zremisowali *Paweł Pyrk, Jerzy Rojek* i *Hubert Oberaj.*

W spotkaniu przy lampce wina, które odbyło się po meczu, p. Golz z wielkim uznaniem wyraził się o poziomie szachistów żorskich, zwłaszcza zaś o młodym narybku, rokując im wielkie nadzieje na przyszłość.

Żałować należy jedynie, że na zapowiedziane spotkanie nie stawili się zawodnicy z Łazisk, Jankowic i Rybnika. Mecz byłby wówczas bez wątpienia wiele ciekawszy. (fp).

SPORT Nowin

GŁÓWNA KOMISJA ŻUŻLOWA ANULUJE TZW. „WYŚCIGI JUNIORÓW"

Praca większości klubów I Ligi żużlowej w kierunku szkolenia juniorów pozostawia wiele do życzenia. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że zalecane przez GKŻ tzw. „wyścigi juniorów" mające się odbywać w przerwie zawodów mistrzowskich nie dochodziły do skutku. Tylko nieliczne kluby, w tym RKS Górnik Rybnik na pierwszym miejscu umożliwiały swoim najmłodszym zawodnikom udział w wyścigach juniorów, natomiast kierownictwa niektórych sekcji nie wykazywały prawie żadnego zainteresowania przygotowaniem juniorów do próbnych zawodów. Wobec takiego stanu rzeczy GKŻ anulowała uchwałę o obowiązkowym przeprowadzaniu wyścigów juniorów. Jednocześnie GKŻ zezwala zainteresowanym klubom na urządzanie podobnych wyścigów w własnym zakresie. Z okazji tej skorzysta kierownictwo RKS Górnik i będzie na torze rybnickim organizowało zawody dla swych najmłodszych żużlowców.

Pierwsze mecze w piłce palantowej

Zespoły ligi międzywojewódzkiej i klasy A w piłce palantowej zainaugurowały tegoroczny sezon mistrzowski. W pierwszej kolejce spotkań uzyskano wyniki, liga międzywojewódzka: Silesia Rybnik — LZS Pawłów 51:35, Silesia Rybnik — LZS Maków 63:34, LZS Kłokocin — LZS Maków 31:42, LZS Kłokocin — LZS Pawłów 52:30, LZS Studzienna — LZS Rój 49:40, LZS Studzienna — Górnik Jankowice 45:39, St t Pietrowice — Górnik Jankowice 57:31, Start Pietrowice — LZS Rój 57:41. Klasa A (Rybnik): Silesia Rybnik II — Unia Książenice 30;0, LZS Raszowiec — LZS Czernica 48:57, LZS Rowień — LZS Gotartowice 0:30.

Rozegrany przed kilkoma dniami w Rybniku sparring pomiędzy zespołami A-klasowego RKS Górnik i repr. Śląska orląt zakończył się dotkliwą porażką piłkarzy rybnickich w stosunku 1:6. Zespół orląt był zbyt trudnym partnerem dla RKS, przeważając wyraźnie przez cały mecz. W reprezentacji orląt widzieliśmy takich piłkarzy jak: Polonius, Laksztein, Gałeczkę i innych. Drużyna RKS choć zagrała w swym najlepszym składzie nie mogła stawić skutecznego oporu młodym piłkarzom.

Krótko o wszystkim

DOBRA PASSA KOLARZY CZERNICY TRWA

Z okazji Dnia Hutnika odbył się w Łaziskach wyścig kolarski dla zawodników karty A i B. Karta A rozegrała walkę na dystansie 95 km, karta B na dystansie 55 km. Wielki sukces w wyścigu karty A odniósł kolarz LZS Czernica — Józef Jochem, zajmując pierwsze miejsce w czasie 2,38. Jochem pokonał m. in. znanego na Śląsku kolarza katowickiej Gwardii — Jaworskiego. Również pozostali kolarze LZS Czernica jechali dobrze i byliby odegrali w wyścigu przodującą rolę (prowadzili aż do 60 km), gdyby nie pechowe defekty i kraksa jaka przydarzyła im się w okolicach Pszczyny. Zwycięzca wyścigu karty A — J. Jochem otrzymał nagrodę w postaci wartościowego zegarka.

1 328 UCZESTNIKÓW BIEGÓW NARODOWYCH W RYBNIKU

Zorganizowane w ub. niedzielę przez MKKF Rybnik biegi narodowe zgromadziły na starcie 1 328 zawodników, reprezentujących KS Silesia, MKS Start oraz TKKF. Biegi narodowe zostały przeprowadzone tylko w kategorii mężczyzn na dystansach 800 m dla juniorów i 1 000 m dla seniorów.

W najbliższą niedzielę o godz. 10 na terenach za kąpieliskiem Ruda przeprowadzona zostanie druga część biegów narodowych z udziałem kobiet.

* * *

Jak nas informuje PKKF Wodzisław w dniu 7 czerwca odbędą się w Wodzisławiu powiatowe biegi narodowe. Udział w nich wezmą zwycięzcy eliminacji na szczeblu kół i klubów. Przygotowania do tej poważnej imprezy znajdują się w pełnym toku.

31 MAJA PIERWSZE ELIMINACJE MISTRZOSTW ŚWIATA NA ŻUŻLU

W ostatnią niedzielę maja odbędą się równocześnie w czterech miejscowościach: NRF, Jugosławii, Czechosłowacji i Polski pierwsze eliminacje do tegorocznych indywidualnych mistrzostw świata na żużlu. I tak z zawodników RKS Górnik startować będą: w Liberoi (CSR) — St. Tkocz, w Kranj (Jugosławia) — M. Philipp, Ostrów Wielkopolski — J. Maj i Berliński. Natomiast w Oberhausen reprezentować będą Polskę zawodnicy innych klubów. Druga eliminacja odbędzie się w miejscowości Ślana (CSR) w dniu 14. 6.

POWSTAJE LIGA WIEJSKA W PIŁCE NOŻNEJ

Rada Powiatowa LZS Rybnik nosi się z zamiarem zorganizowania w niedalekiej przyszłości tzw. ligi wiejskiej w piłce nożnej. Rozpoczęcie rozgrywek uzależnione jest od ilości zgłoszonych drużyn. W tym celu RP LZS Rybnik apeluje do niezrzeszonych drużyn piłkarskich z terenu powiatów wodzisławskiego i rybnickiego o liczny udział w rozgrywkach. Zgłoszenia w terminie do końca maja przyjmuje RP LZS Rybnik. W mistrzostwach ligi wiejskiej mogą wziąć udział zespoły LZS oraz drużyny niestowarzyszone.

PRZERWA W ROZGRYWKACH MISTRZOWSKICH W KLASIE A, B i C

Zespoły klasy A, B i C podokręgu rybnickiego pauzują w najbliższą niedzielę. Na terenie podokr. rozegrane zostaną tylko spotkania zaległe lub tzw. powtórki. I tak: w I gr. klasy B spotkają się: Piast Leszczyny — Górnik Czerwionka, w II gr.: KS-27 Gołkowice — Kolejarz Olza, I gr. klasy C: LZS Ruptawa — LZS Moszczenica oraz LZS Zawada — Orzeł Jankowice.

JESZCZE JEDEN WYŚCIG KOLARSKI

W ramach imprez sportowych organizowanych przez RP LZS Rybnik z okazji Święta Ludowego przeprowadzony zostanie w najbliższą niedzielę w Rydułtowach wyścig kolarski dla Karty B na dystansie 40 km oraz niestowarzyszonych 20 km. W wyścigu zapowiedzieli swój udział kolarze pow. pow.: gliwickiego, wodzisławskiego, pszczyńskiego, tarnogórskiego i rybnickiego. Zgłoszenia aż do dnia zawodów przyjmuje RP LZS Rybnik. Początek wyścigu o godzinie 10.

DOBRE WYNIKI MŁODYCH LEKKOATLETÓW

Młodzi lekkoatleci MKS Gliwice; Unii Krywałd i MKS Rybnik rozegrali w ub. niedzielę na stadionie Unii w Krywałdzie trójmecz o mistrzostwo śląskiej ligi juniorów. Zespołowo zwyciężył MKS Gliwice 1 829 pkt przed Unią Krywałd 1 783 i MKS Rybnik 1 608 pkt. Z lepszych wyników zanotowano, mężczyźni: skok w dal — Nowak (Gliwice) 1,85, 2) Sobaszek (Rybnik) 1.80, kula — Groborz (Rybnik) 13.71, 2) Mazurek (Krywałd) 13,59, bieg na 1 000 m — Dornia (Krywałd) 2,42,4 (rekord życiowy), poza konkursem zwyciężył Walczak 2,66,6, skok w dal — Cieślik (Krywałd) 6,43. Kobiety: bieg na 100 m — Szymocha (Krywałd) 12,9, 2) Losza (Krywałd) 12,9, skok w dal — Dyka (Krywałd) 4,79, 2) Kandziora 4,78, kula — Dyka (Krywałd) 9,88, 4 × 100 — Krywałd 53,4.

Czarna lista piłkarzy

WG i D ukarał dalszych niesfornych piłkarzy. Oto ich nazwiska: W. Trybuś (Górnik Radlin) — 6 tyg. dyskw. za grę w okresie zawieszenia, K. Mikołajec (Unia Turza) — 27 mies. dyskw. za kopnięcie przeciwnika bez piłki oraz czynne znieważenie sędziego, K. Kubiak (RYF Rybnik) — 6 tyg. dyskw. z zawieszeniem na okres 6 mies. za słowną obrazę przeciwnika, E. Przykling (Silesia Rybnik) — upomnienie za krytykowanie orzeczeń sędziego, K. Zimończyk (Kolejarz Żory) — 2 tyg. dyskw. za niesportowe zachowanie się, T. Wowra i J. Kurkowski (Kolejarz Żory) — upomnienie za niesportowe zachowanie się, H. Piszczan (LKS Zabełków) — 2 mies. dyskw. z zawieszeniem na okres 6 mies. za brutalną grę, St. Grzenia (LZS Lyski) — 6 tyg. dyskw. z zawieszeniem na okres 6 mies. za obrazę sędziego, G. Foltyn (LZS Rogoźna) — 5 mies. dyskw. za kopnięcie przeciwnika bez piłki oraz słowną obrazę sędziego, A. Michalak (RKS Górnik) — 2 tyg. dyskw. z zawieszeniem na okres 6 mies. za krytykowanie orzeczeń sędziego.

Ponadto ukarani zostali: E. Śpiewok (LZS Szczejkowice) — 3 mies. dyskw. za kopnięcie przeciwnika bez piłki, B. Palęga (Górnik Chwałowice) — upomnienie za niesportowe zachowanie się, Cz. Brzęczek (Silesia Lubomia) — upomnienie za niesportowe zachowanie się, F. Świętek (LZS Zwonowice) — 4 tyg. dyskw. z zawieszeniem na okres 6 mies. za słowną obrazę przeciwnika. Z. Boczek (LZS Dzimierz) — 4 tyg. dyskw. z zawieszeniem na okres 6 mies. za niesportowe zachowanie się, L. Glen (Naprzód Zawada) — upomnienie za niesportowe zachowanie się, K. Pylec (Piast Leszczyny) — 2 mies. dyskw. z zawieszeniem na okres 6 mies. za brutalną grę, R. Sobek (Silesia Rybnik) — upomnienie za niesportowe zachowanie się.